



**m**  
**magazyn**  
 GAZETY JAROCIŃSKIEJ  
 13 (563) 27 marca 2018  
 DODATEK BEZPŁATNY | ISSN 1896-8104

Przepędzali  
**zimę**  
 ogniem



Kolorowe kukły, wypchane sianem, spłonęły na stosie o poranku przy dźwiękach wesołej muzyki, na tyłach sceny w jaraczewskim parku. Wszystko za sprawą starostwoiańskiego zwyczaju palenia marzanny, który ma przywołać wiosnę i zapewnić urodzaj. Wydarzenie ściągnęło do parku uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Jaraczewie oraz Gimnazjum w Rusku pod opieką nauczycieli. Punktualnie o 10.00 wybrzmiało z głośników powitanie, które wygłosił Andrzej Musiałek, dyrektor GOK-u. O bezpieczeństwo zadbał funkcjonariusze straży pożarnej i policji. Zaś z boku sceny ustawiono stół, na którym czekały słodkie drożdżówki i gorąca herbata, ciesząca się sporym zainteresowaniem z uwagi na poranny chłód.

(Joan)





IX EDYCJA PIĄTKI DLA „GAZETY” - TYM RAZEM JESTEŚMY „ECO”

# Do naszej akcji dołączają kolejni „piątkowicze”

Do naszej akcji dołączyli kolejni uczniowie, m.in. z Roszkowa, Komorza Przybylskiego i Bachorzewa. Najwięcej zgłoszeń w tym tygodniu otrzymaliśmy z Cielczy. Ale są z nami również uczniowie z Golicy, Wilkowyi, Ruska, Siedlemina, Klęki, Żerkowa, Mieszkowa, Wojciechowa, Prus, Woli Książęcej, Noskowa oraz NSP, SP nr 5, SP nr 4 i SP nr 2 z Jarocina. Zapraszamy kolejnych chętnych do zdobycia atrakcyjnych nagród.

Dzisiaj zaproszenia do restauracji McDonald's otrzymują: Michalina Wielińska z kl. VI SP w Cielczy, Michał Gurgul z kl. V SP w Klęce oraz Weronika Dylak z kl. III a SP w Golinie. Gratulujemy! Zapraszamy was po odbiór wejściówek oraz gadżetów, czyli koszulek i kubeczków, po świętach, od 3 kwietnia do sekretariatu „Gazety”, ul. Kasprzaka 1a w Jarocinie w godz. od 9.00 do 16.00.

Na czym polega konkurs? Jego celem jest nagradzanie uczniów szkół podstawowych i klas gimnazjalnych Ziemi Jarocińskiej za zdobywanie dobrych ocen. Wystarczy, że uczeń szkoły (z powiatu jarocińskiego i gminy Nowe Miasto) wypełni kupon zamieszczony w naszym tygodniku, gdy otrzyma z jakiegokolwiek przedmiotu najwyższą ocenę (piątkę, szóstkę, siódmkę czy uśmiechniętą buzię), poprosi nauczyciela o potwierdzenie oceny i poda lub wyśle zgłoszenie do redakcji „Gazety Jarocińskiej” (63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a). Co potem? Należy czekać i śledzić kolejne wydania naszego tygodnika. Co tydzień kilku osobom rozdamy nagrody, a na końcu akcji planujemy kilka atrakcji. Termin „rejestrowania” kuponów upływa w piątek 25 maja. Im więcej kuponów nasi konkursowicze przysła, tym większą szansę będą mieli na wygrane!

(red)

Laureaci tygodnia oprócz zaproszeń do McDonald's otrzymają także takie koszulki i kubeczki



MECENAT



Przedsiębiorstwo  
Wodociągów  
i Kanalizacji  
w Jarocinie

ZGO  
Sp. z o.o.

multishop  
JAROCIN

SPONSOR GŁÓWNY

SPONSORZY

Jarocińskie  
Linie Autobusowe

DEKA



Orlis



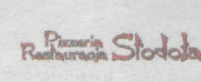
PERUN

OSM  
JAROCIN

Biegun

PPS  
JAROCIN

MCDONALD'S



OGŁOSZENIE

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

Bank  
Spółdzielczy  
w Środzie Wielkopolskiej

Ciepłych  
i pełnych radości  
Świąt Wielkiej Nocy,  
a także wielu radości  
i satysfakcji w życiu  
zawodowym  
i prywatnym.  
życzy

Rada, Zarząd i Pracownicy  
Banku Spółdzielczego  
w Środzie Wielkopolskiej

Zapraszamy do naszych oddziałów



FUNDACJA „OGRÓD MARZEŃ” DZIĘKUJE



Dziękujemy wszystkim z całego serca za pomoc. Dziękujemy Paulinie Schaedel, Izabeli Kaczmarek, Julii Wyremblewskiej za organizację Charytatywnego Pokazu Mody. Paniom z Salonu Ladys: Anicie Piechockiej i Katarzynie Graczyk za piękne makijaże oraz Natalii Filipiak za piękne fryzury. Dziękujemy modelkom i modelom, którzy wystąpili w pokazie sobotnim i niedzielnym.

Dziękujemy artystom, którzy wystąpili podczas Pokazów Mody: Dominice Stachowiak, Michasi Matuszak, Marzenie Gołębiewskiej, Fryderykowi Jankowskiemu, Maciejowi Musielakowi i Pawłowi Olejniczakowi, a także Grupie GROW UP. Dziękujemy wspaniałej Grupie Bębniarzy z Zielonej Góry. Dziękujemy Restauracji Klubowa oraz Pałacowi w Tarcach za przygotowanie bankietu podczas Pokazu Mody.

Dziękujemy DJ Kubasowi i Agnieszce Mikołajczak Nawrockiej za prowadzenie imprezy w niedzielę oraz Przemkowi Szydłukowi za prowadzenie pokazu mody i karaoke a także całej załodze Klubu Kontrapunkt.

Dziękujemy wszystkim wykonawcom, którzy uświetnili imprezę Rockowe Karaoke: Justynie Kurzawie, Andrzejowi Musiałkowi, Darkowi Wencławkowi, Staszku Warockiemu, Agnieszce Mikołajczak Nawrockiej, Witoldowi Bierle, Markowi Sobczakowi, Rodzinie Jankowskich, Pawłowi Michaliszynowi, Adamowi Martuzalskiemu i Hirkiwi Ścigaczowi, Marcie Kantorskiej, Uli Korzyniewskiej i wszystkim, którzy na spontanie wkroczyli na scenę, by zaśpiewać.

Dziękujemy wszystkim organizatorom wspaniałych imprez towarzyszących: Panu dyrektorowi - Januszowi Barańskiemu, Bartkowi Kurzawie oraz Zespołowi Tanecznemu Studia Kreacji Ruchu (prowadząca Arleta Piotrowska), wokalistom sekcji Music, Voice and Joy (Beata Godniak), Zespołowi Akordeonowemu „KOTLIN”, Chórowi ARION i „Wieczorowi Śpiewaczemu”, sekcjom Film Team Kotlin,

Grupie Twórczej Artystycznie oraz wszystkim pracownikom, instruktorom i wykonawcom z Domu Kultury w Kotlinie. Paniom, które tańczyły zumbę, a w szczególności Anecie Szlachciak za wspaniałą organizację Maratonu Zumby i wielkie serce.

Fundacji „Zerknij Tu”, Ziemi Żerkowskiej, Szkole Podstawowej w Żerkowie, Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrze oraz Kołu Gospodyń Wiejskich w Żółtkowie i Panu Robertowi Rogackiemu za wspaniałą organizację Akcji na Ich terenie.

Łukaszowi Stachowiakowi i Akademii Reissa za zorganizowanie Turnieju Piłkarskiego. Drużynom: Glazer/trenerzy APR, Sław-Piek, Muay Thai, Biegacze, NO 10 Football, Fun Club Lecha za wspaniałą rywalizację oraz Jackowi Dutkiewiczowi firmie Auto Dutkiewicz za ufundowanie wspaniałego pucharu.

Dziękujemy Monice Niemczyk za zorganizowanie IV Charytatywnego Zlotu Samochodowego by Monię i wszystkim załogom samochodowym, które wzięły w nim udział. Dziękujemy dyrektorowi MCT - Maciejowi Łącznemu za udostępnienie parkingu oraz jarocińskiej policji za pomoc w sprawnym kierowaniu ruchem. Dziękujemy kierownikowi marketu Piotr i Paweł w Jarocinie za umożliwienie naszym wolontariuszom pakowania klientom zakupów i zbierania przy tym do puszek.

Dziękujemy za pyszne ciasto i tort dla wolontariuszy: Zuzannie Barczak i Cukierni Barczak. Cukierni ANIA za rewalacyjny tort finałowy. Firmie cateringowej Good Food za przygotowanie kanapek i Zakładom Mięsnym Biegum za szynkę do kanapek.

Dziękujemy Pani Iwonie Nowickiej, Aurelii Mieloszyk, Aleksandrze Gołąbek, Agnieszce i Maciejowi Zaborowskim, za pomoc wszelaką. Dziękujemy wszystkim proboszczom, którzy pozytywnie odpowiedzieli na naszą prośbę

i pomogli poinformować o zbiórce. Szczególne podziękowania dla proboszcza Parafii św. Marcina Księdza Prałata Dariusza Matusiaka za wielką życzliwość i pomoc oraz zbiórkę podczas Dróg Krzyżowych.

Dziękujemy jarocińskiej bibliotece za wypożyczenie krzesel i powieszenie plakatów, jarocińskiemu PCK za wypożyczenie maszyny do liczenia pieniędzy. Dziękujemy Agencji Ochrony Osób i Mienia TIGER SECURITY.

Dziękujemy wszystkim, którzy wystawili rzeczy na licytację. Bardzo dziękujemy Kanelarii Prezydenta RP za przekazanie daru od Prezydenta RP - Andrzeja Dudy w szczególności dziękujemy Annie Cieśliewicz, która przekonała swych sławnych znajomych: Natalię Siwiec, Dariusza Michalczewskiego, Arkadiusza Siudmiaka, Sławomira Peszko, kapitana Romana Paszke, by nam pomogli i przekazali coś od siebie na licytację. Za wystawienie rzeczy na licytację dziękujemy również: Magdalenie Szwarcbart, organizatorom Jarocin Festiwal, organizatorom Disco Stars Festival, Paulinie Schaedel, Izabeli Kaczmarek, Zuzannie Kaczmarek ze sklepu „KAJET”, Akademii Reissa Hurtowni Nasienno-Ogrodnicza „Jarnas” Magdalena Król-Lemanik, 13.Krzysztofowi Szymbankiewiczowi z AT S.A., Eugeniuszowi Banaszakowi, Ewie Hejduk i Monice Kuli, Wiesławowi Szlachciakowi, Jackowi Koszalikowi, Joannie Napieralskiej, Izabeli Łaciak, Książnicy Pedagogicznej, Aurelii Mieloszyk i Salonowi Piękności, ul. Parkowa 4, Piotrowi Pryczkowi, Centrum Terapii Bowena, Rejuvance i Masażu, Kindze Kozłowskiej z Salonu Noe, Salonowi Odnowy Biologicznej „Carmel” Natalii Tama, Sport Center Maciej Bilica, Kindze Wąsiewicz, Fryzjerstwu Męskiemu Jesse - Mateusz Radziejowski, Kosmeterii Jarocin, Ewie Andrzejczak, Karolowi Kowalskiemu, Milenie Parzonce, Marii Krawiec, Salonowi Fryzjerskiemu „Donata” Donata Kopta, Annie Pohl, Monice Cierniak, Danucie Maćkowiak, Katarzynie Paluszkiwicz, Annie Frankowskiej, Karolinie i Bartłomiejowi Nowickim, Donacie Andrzejczak, Michałowi Surmie, Przemysławowi Borkowskiemu, Danucie Nowakowskiej,

Grażynie Kaźmierczak, Kindze Wasilewicz, Dorocie Andrzejczak, Bartłomiejowi Nowickiemu, Pałacowi Tarce, Łukaszowi Stachowiakowi, Henrykowi Gołębiakowi, właścicielom ślubnej limuzyny.

FC Jarocin Lecha Poznań, Stowarzyszeniu Kibiców Lecha Poznań oraz Kibicom i zawodnikom Jaroty Jarocin, Grom Golina, LZS ZALESIE. Rugby Klub Sparta Jarocin, Wydawnictwo Poznańskiemu i Czwartha Strona, Karolinie Polanowskiej Audio Optyk, Liliannie Waliszce, Pracowni Florystycznej Midori, Fryzjerowi męskiemu „Borkowski” Bartosz Borkowski

Katarzynie Sytek za stoiska informacyjne. Annie Sobczyk - Kwaciarnia Anki Cuda Wianki za kwiaty.

**SPECJALNE PODZIĘKOWANIA DLA WSZYSTKICH WSPANIAŁYCH WOLONTARIUSZY** i ich opiekunów.

Dziękujemy Panu Robertowi Rogackiemu Paniom: Anecie Gorzelańczyk, Annie Kasprzak, Barbarze Piekarskiej, Ewie Górnej, Elżbiecie Dadan, Halinie Hemmerling, Ewie Kozłowskiej, Magdalenie Kaliszan, Anecie Szlachta, Marlenie Skiba, Katarzynie Lis, Annie Cieślak.

Dziękujemy: Hannie Wardenkiej, Iwonie Nowickiej, Monice Podlewskiej i Annie Majchrzak i Marioli Szymczak, Marlenie Dziecichowicz, Justynie Kasprzak.

Dziękujemy harcerzom z XXVIII Drużyny Starszo - Harcerskiej: Nikodemowi Walczakowi, Julii Adamczak, Jakubowi Gibkiemu i Hubertowi Pajorowi.

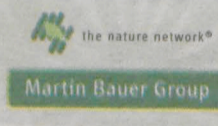
Dziękujemy wszystkim wolontariuszom, podopiecznym i rodzicom, którzy dzielnie pomagali oraz pracownikom Południowej Oficyny Wydawniczej.

**Mamy świadomość, że pewnie kogoś pominęliśmy. Wybaczcie! Bardzo przepraszamy i dziękujemy:)**

**DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM, KTÓRZY LICYTOWALI I WRZUCILI COŚ DO PUSZKI. BUZIAKI I UŚMIECHY DLA WAS:))))))**

**DZIĘKUJEMY ZA WSPARCIE WSZYSTKIM FIRMOM I ORGANIZACJOM**

Akcję wsparli:



▶ NAJBARDZIEJ ZNANY OBECNIE POLSKI RAPER NA SCENIE JAROCIN FESTIWAL 2018!

**Tańsze karnety na festiwal z gwiazdami**

Raperzy KęKę i Quebonafide to kolejne gwiazdy ogłoszone przez organizatorów Jarocin Festiwal 2018. Do wydarzenia dołącza też Black Waves Fest z porcją ciężkiego grania. Tymczasem do środy mieszkańcy gminy mogą kupować karnety po promocyjnej cenie.

Ubiegły tydzień przyniósł kolejne rewelacje tegorocznej edycji Jarocin Festiwal. W piątek organizatorzy podali, że na festiwalu zagra raper KęKę. Tę informację z dużym entuzjazmem przyjęli zwłaszcza fani gatunku, bo artysta, który w przeszłości był listonoszem, określany jest mianem „naj-

bardziej charyzmatycznego”. Jakby tego było mało, w poniedziałek ogłoszono absolutną gwiazdę polskiego hip-hop-u - Quebonafide. - *To jeden z najbardziej znanych polskich raperów. Błyskawiczna kariera, wyprzedane koncerty, miliony odtworzeń na Youtube. Jego ostatni album „Egzotyka” był najlepiej sprzedającym się polską płytą 2017 roku* - informuje organizator JF 2018. - 13 kwietnia ukaże się wspólny projekt Quebonafide i Taco Hemingwaya – „SOMA 0,5 mg”, którzy raperzy zwiędzą trasą koncertową składającą się z 7 koncertów.

Twórcy line up tegorocznego festiwalu nie zapominają o korze-

niach wydarzenia i nie chodzi tylko o ambasadora Rottena. W tym roku na FJ osobnym projektem będzie Black Waves Fest. Entuzjaści ciężkiego grania będą mogli usłyszeć takie kapele jak Rogi, Entropia, Lovte, Obsidian Mantra oraz In Twilight` s Embrance.

Tymczasem do środy 28 marca trwa wiosenna promocja na sprzedaż karnetów dla mieszkańców gminy Jarocin w cenie 89 zł. Osoby uprawnione nie muszą pojawić się osobiście, wystarczy upoważnienie i zdjęcie (może być przesłane MMS-em) dozwolone osobistego osoby, dla której jest kupowany karnet). Bilety do nabycia w JOK-

-u i Spichlerzu Polskiego Rocka.

W najbliższym czasie mają zostać ujawnione nazwiska kolejnych 20 artystów JF 2018. Dotychczas ogłoszeni artyści JF 2018 to Motyw: Rotten - lider Sex Pistols wystąpi ze swoim zespołem Public Image Ltd., ambasador Wojtek Mazolewski, który wystąpi z Pink Freud, Pussy Riot, Katarzyna Nosowska, Coma, Kortez, Hańba!, Pablopavo i ludziki, Marek Dyjak, Daria Zawiałow, The Dumplings Orchestra, Bokka, Lovte, Obsidian Mantra, Entropia, Rogi, In Twilight`s Embrance, Bisz & B.O.K, Kę Kę.



**QUEBONAFIDE**

(nba)

# „Byłem najmłodszym sołtysem w Polsce” - mówi Krystian Jankowski



Zawodowo przedstawiciel handlowy i prezes zarządu PSL w gminie Jaraczewo. Prywatnie ojciec dwójki dzieci i szczęśliwy mąż. Marzy o podróży do Tajlandii, ale jak sam zaznacza, nastąpi to dopiero, kiedy dzieci podrosną. Kim jest Krystian Jankowski - najmłodszy sołtyś w gminie Jaraczewo?

## ■ Jak zaczęła się przygoda z sołtysowaniem i skąd pomysł, żeby zostać sołtysem?

Wszystko zaczęło się w 2011 roku. Miałem wtedy 20 lat i zostałem najmłodszym sołtysem w Polsce. Poprzedni sołtyś zrezygnował z pełnienia tej funkcji, a mieszkańcy chcieli, żeby to stanowisko objęła młoda osoba. No i wybrali mnie.

## ■ Zna pan wszystkich mieszkańców swojej wsi? I mieszkańcy również pana znają?

Zdecydowanie znamy się. To jest wieś, która ma 270 mieszkańców, więc nie ma możliwości, żebyśmy się nie znali. Mało tego - skupiamy się w trzech miejscowościach - wokół świetlicy wiejskiej w Cerekwicy, razem z Cerekwicą Starą i Cerekwicą Nową.

## ■ Mieszkańcy przychodzą do pana, kiedy potrzebują pomo-

## cy w rozwiązaniu swoich problemów?

Przeważnie są to drobne sprawy, typu niedziałające lampy, niedrożne rowy przy drogach itd. Z prywatnymi kłopotami nie przychodzą do mnie.

## ■ Czy zdarzyło się już wcześniej, w historii pana rodziny, że ktoś pełnił funkcję na rzecz lokalnego społeczeństwa?

Mój pradziadek był 40 lat sołtysem. Nazywał się Antonii Jankowski. Teraz to samo imię i nazwisko nosi mój syn. Działał na rzecz ZSL (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe - chłopska partia polityczna w Polsce, działająca do 27 listopada 1989 r. - przy. red.), w którym był prezesem regionu.

## ■ Czy coś szczególnego udało się panu osiągnąć będąc sołtysem?

Trochę tego było. Teraz już druga kadencja się kończy, więc do

osiągnąć na pewno zaliczyłbym wszystkie inwestycje przy świetlicy wiejskiej - między innymi plac, którego budowa pochłonęła 100 tys. zł. Dobudowaliśmy remizę dla strażaków. Udało się pozyskać dofinansowanie na drogi łączące Cerekwicę Starą z Porębą i dwie drogi w samej Porębie. Zorganizowaliśmy, jako trzy małe miejscowości (Cerekwica Stara, Cerekwica Nowa i Poręba - przyp. red.) dożynki gminne w 2015 roku.

## ■ Będzie pan startował w kolejnych wyborach?

Będę startował do rady miasta i gminy Jaraczewo.

## ■ A w wyborach na burmistrza nie?

Nie. Miałem takie propozycje, ale doszedłem do wniosku, że to jeszcze nie ten moment. Na razie mam inne zadania przed sobą.

(Joan)

Rozmowa z Krystianem Jankowskim, sołtysem Poręby, została przeprowadzona dzień przed tragicznymi wydarzeniami w Cerekwicy Starej. Sołtyś wracając do tych trudnych chwil przyznaje, że teraz daje się odczuć wśród mieszkańców Cerekwicy Starej, Cerekwicy Nowej i Poręby atmosferę zjednoczenia i wzajemnego wsparcia.

Informacje o zbiórce na rzecz ofiar makabrycznej zbrodni w Cerekwicy Starej dostępne są na str. 5

## NASI MILUSIŃSCY



FILIP GAŚKOWSKI, SYN NATALII I ARKADIUSZA  
ur. 12 marca o godz. 19.55  
waga 3.850 g, wzrost 56 cm

## ŻYCZENIA



### JOANNIE WESOŁEK

Zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych oraz smacznego jajka życzy syn Jurek



### IZABELI FORSZPANIAK

Zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych, smacznego jajka oraz obfitego dyngusu życzy wuja Jurek



15 marca w Golinie na ul. Jarocińskiej został znaleziony zadbane pies w typie yorka. Niekastrowany samiec, brak chipa, z łańcuszkiem na szyi. Czeka na właściciela w Schronisku dla Zwierząt w Radlinie, kontakt: tel. 661-100-252.



## Strażacy szefowi wioski

Sołtyś Wolicy Koziej, Wiesław Smektała otrzymał szczególne podziękowania z okazji Dnia Sołtysa.

Z inicjatywy zastępcy naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Wolicy Koziej, druha Marka Flocha, zarząd OSP postanowił podziękować za współpracę sołtysowi, a zarazem druhowi - skarbnikowi Wiesławowi Smektał.

Z życzeniami udali się: naczelnik Piotr Haak, zastępca naczelnika Marek Floch oraz sekretarz Jacek Nyczke. Na grawertonie, któ-

ry wręczono sołtysowi, napisano: „Opiekunowi i Gospodarzowi wsi składamy najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia wszelkiej pomyślności, sukcesów w działalności sołeckiej, a także jak najlepszej współpracy z mieszkańcami i strażakami naszej wioski. Jednocześnie składamy serdeczne podziękowania za trud i wysiłek w sprawowaniu tak zaszczytnej funkcji oraz zaangażowanie na rzecz rozwoju i poprawy jakości życia całej społeczności wiejskiej”.

Oprac. (akf)

Już po raz czwarty w nowomiejskim ośrodku kultury spotkały się panie z całej gminy, aby świętować Dzień Kobiet na kolejnej edycji „Babińca”.

Na imprezę, zatytułowaną „Babiniec, czyli na wesoło o kobietach”, zaproszony został kabaret „Dziura” z Bukówca Górnego, który swoje skecze prezentuje w gwarze wielkopolskiej. Wszystkim paniom bardzo podobał się występ. Tradycyjnie nie zabrakło kawy, pysznego ciacha i wina. Była też wspólna kolacja. Przy akompaniamentem akordeonu można było pospiewać. Każda z pań otrzymała pamiątkową kartkę z pięknym mottem Pierre de Brantome „Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów”. Kartki te zostały wykonane na zajęciach czwartkowych w nowomiejskiej bibliotece.

Imprezę zorganizowali: rada sołecka, biblioteka publiczna, Ochotnicza Straż Pożarna oraz Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Mieście.

Oprac. (akf)



## Kabaret na „Babińcu”





# To jest tylko EMOTIKON. Za nim nie ma człowieka



Rozmowa z psychologiem **KATARZYNA KONIECZNA** i pedagogiem **MARKIEM PONIEDZIAŁKIEM**, współpracującymi z Ośrodkiem Terapii Uzależnień w Jarocinie

**Coraz częściej mówi się o problemie uzależnienia dzieci od telefonów, tabletów, komputerów. W którym momencie rodzice zauważają, że pojawia się problem?**

**MAREK PONIEDZIAŁEK:** Kiedy zauważają wycofanie się dziecka, jego izolację. To, że nie potrzebuje towarzystwa, gdyż ma wirtualnych kolegów. Pojawiają się zachowania świadczące o tym, że pewne treści tak mocno wniknęły w strukturę osobowości młodego człowieka, że trudno jest z nim rozmawiać. Dotyczące np. diety, odchudzania się. Pojawiają się zaburzenia snu. To jest dość poważny problem.

**KATARZYNA KONIECZNA:** Nauczyciele bardzo często rozpoznają, że jest problem, kiedy dziecko przychodzi po nocce niespania. Jeśli uczeń spędził całą noc przy komputerze, grając w gry, albo przy telefonie czy tablecie, jest niewyspany, rozkojarzony. Można zaobserwować, że coś się dzieje. **Kiedy następuje przekroczenie granic, norm dotyczących czasu spędzanego przy telefonie?**

**K.K.:** Mówi się, że używanie Internetu - obojętnie czy w telefonie, tablecie czy przez komputer - powinno mieścić się w granicach od 12 do 20 godzin tygodniowo. To 2-3 godziny dziennie. W sumie, a więc dotyczy to nie tylko telefonu, ale wszelkich ekranów. Dzisiaj mówi się zresztą, że panuje uzależnienie od ekranów. Każdy z naszych interaktywnych gadżetów ma ekran i to on najbardziej uzależnia.

Związki, relacje przez telefon czy komputer są zupełnie inne niż te „face to face” („twarzą w twarz”).

**Jak reagują niektóre dzieci, kiedy rodzic zabierze im telefon, w trosce o ich zdrowie?**

**K.K.:** Często reagują agresywnie, kiedy odstawi im się telefon lub tablet. Kiedy zabiera im się ekran.

**M.P.:** Kiedy odbieramy dzieciom sprzęt, oprócz agresji pojawia się smutek, melancholia, duże nakłady złości, gdyż odebraliśmy coś, co mogłoby sprawić przyjemność.

**W jakim wieku zaczyna pojawiać się problem?**

**K.K.:** Ok. 3. roku życia. Chociaż znam przypadki, że rodzice dają tablet 1,5-letnim dzieciom. Takie dziecko jest w stanie sobie wpisać odpowiednią stronę, zaznaczyć na YouTube, jaka jest jego ulubiona bajka.

**Rodzice fundują dzieciom coś, co ma być dla nich frajdą, przyjemnością, nagrodą. Sami mogą w tym czasie odpocząć, ugotować obiad, obejrzeć kolejny odcinek serialu, porozmawiać spokojnie ze znajomymi...**

**K.K.:** To jest pytanie - dla kogo to jest? Dla kogo lepsze? Wydaje mi się, że niestety trochę jest tak, iż rodzice sobie rzeczywiście odpoczywają, że to dla nich jest odskocznia.

**M.P.:** Tak, chwila wytchnienia, możliwość przygotowania posiłku. Szczęśliwa mama i zadowolone dziecko. A to, że dziecko ma problem z mową? Że nie potrafi się bawić zabawkami, że nie patrzy w oczy i po zabranii tabletu wpada w szal? Już w tym momencie dla rodziców zaczyna się problem rosnący wraz z dzieckiem. Dla dziecka

może to oznaczać opóźnienie w rozwoju lub niepełnosprawność.

**Dlaczego nie powinno się matym dzieciom dawać telefonów, tabletów?**

**K.K.:** Wzrok dziecka nie jest na tyle wykształcony, żeby mógł nadążać za wszystkim, co dzieje się na ekranie. To może powodować później różne uszkodzenia na zdrowiu, również psychicznym. To dziecko jest po prostu przebudzowane.

**Jakie są konsekwencje częstego wpatrywania się dziecka na ekran, wielogodzinnego korzystania z telefonów czy tabletów?**

**K.K.:** Nie jesteśmy w stanie przewidzieć tych konsekwencji. Mamy do czynienia z tym zjawiskiem od 6, 7, może 10 lat. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jak taki 3-latek będzie się zachowywał za 20 lat. Tworzą się zupełnie inne neuronalne połączenia w mózgu. Dziecko nie ma już chwytu dwupalcowego, nie jest w stanie złapać i przerzucić kartki, tak jak

w książce. Wykonuje ruch przesuwający strony na ekranie.

**M.P.:** Rozwijający się mózg dziecka, atakowany jest przez różne, szybko zmieniające się bodźce wzrokowe przetwarzane w prawej półkuli mózgu. Tym samym rozwój lewej półkuli, odpowiedzialnej za rozwój mowy, ulega zahamowaniu. Można znaleźć wózki z uchwytem na tablet, a nawet nocniki. Pomiędzy pierwszym a drugim rokiem życia niektóre dzieci mają więc fundowany dostęp do bodźców, których nie są w stanie przetworzyć. Często sprzęt nie jest odpowiednio zabezpieczony, a nawet jeśli tak - z mojego doświadczenia wynika, że dzieci prędzej czy później poradzą sobie z tego typu zabezpieczeniami i docierają do różnych treści. (...)

**Od jakiego wieku dostęp do najnowszych technologii jest w miarę bezpieczny?**

**M.P.:** Dzieci wykorzystują Internet, sprzęty multimedialne głównie rozrywkowo. Powinny mieć dostęp do

najnowszych technologii w wieku 12-13 lat, kiedy potrafią już zapamiętać nad niektórymi odruchami, nad pragnieniem zabawy. Zbyt wczesne wprowadzenie multimedialnych technologii w życie dziecka może spowodować niejaką paraliż umysłu: spowodować trudności w koncentracji, nadpobudliwość, problemy ze snem i trudności w odczytywaniu emocji.

**Niestety, świadomych rodziców jest w tej kwestii na razie niewiele. Jak być mądrym? Jak znaleźć złoty środek?**

**M.P.:** Po pierwsze - rozmawiać. Bez rozmowy nie ma niczego. A więc znaleźć czas na rozmowę. Po drugie - dawać przykład. Jako rodzice i nauczyciele. Umawiamy się, że wszyscy odkładamy na dany, określony czas np. telefony i jesteśmy konsekwentni. **Jak można pomóc rodzicom, którzy zauważyli, że ich dzieci są uzależnione od ekranów? Mogą zgłosić się do Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie?**

**K.K.:** Tak. Od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 20.00. Nie ma żadnych kolejek. Przynajmniej - na razie.

**Trzeba mieć skierowanie czy można przyjść tak, „z ulicy”?**

**K.K.:** Można przyjść „z ulicy”. Jeżeli dziecko jest uzależnione od internetu, od komórki itd., prowadzimy terapię łącznie z rodziną, z rodzicami.

**Kto zgłasza się do was z problemem uzależnienia od telefonu?**

**K.K.:** Głównie przychodzą do nas rodzice. Dzieci nie przyznają się do tego. Uważają, że każdy korzysta z Internetu i telefonu, więc to jest normalne.

**Co tracą ludzie, kontaktując się ze sobą głównie poprzez sprzęt elektroniczny, poprzez skype'a, rezygnując ze spotkań „face to face”?**

**M.P.:** Emocje. Trudno jest, za pomocą emotikonów, oddać wszystkie emocje, które człowiek okazuje. Radość, zachwyty, przerażenie, smutek.

**K.K.:** Można to wyszukać. Ale to reakcja bez tonu. To jest tylko emotikon. Nic więcej.

Rozmawiała

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

► Cztery godziny spędzane dziennie przed komputerem, telefonem, tabletem (oczywiście nie mamy na myśli pracy) już kwalifikują zarówno dzieci, jak i osoby dorosłe do terapii. Takie osoby są już uzależnione.



► Po każdej godzinie patrzenia w ekran powinno się robić 20-minutową przerwę na odpoczynek dla naszych oczu, spojrzeć w dal, spojrzeć na świat rzeczywisty.

Dzięki wsparciu z Powiatowego Urzędu Pracy do tej pory udało się przeszkolić ponad 80 pracowników służb medycznych jarocińskiego szpitala.

Tym razem szansę na podwyższenie kwalifikacji ma kolejne 81 osób, które mogłyby skorzystać z kursów w zakresie wykonywania i interpretacji zapisu EKG, obsługi portu donacznego, resuscytacji krążeniowo-oddechowej, leczenia ran, wywiadu i badania fizykalnego. Planowane jest

## Pielęgniarki się szkolą, żeby pacjenci nie musieli jeździć do Poznania

również szkolenie dotyczące przetaczania krwi i jej składników, które jest wymagane przez ministra zdrowia oraz Instytut Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie.

- Te szkolenia są bardzo przydatne, bo nie tylko podnoszą kwalifikacje na-

szego personelu, ale i przede wszystkim ułatwiają życie pacjentom. W przypadku ukończenia kursu EKG pielęgniarka będzie mogła zinterpretować wynik badania. Do tej pory mogła je tylko wykonać i na tym jej rola się kończyła. Również obsługa portu donacznego jest

bardzo potrzebna naszym pacjentom, ponieważ wiele osób musi dożylnie brać leki. Wklucia obwodowe typu venflon lub neoflon nie zawsze zdają egzamin na dłuższą metę, dlatego porty donacznikowe bywają najlepszym rozwiązaniem. Dzięki przeszkoleniu naszego persone-

lu pacjenci nie będą musieli jeździć na ich wymianę na przykład do Poznania - podkreśla Wanda Olesińska, kierownik ds. pielęgniarek i średniego personelu medycznego.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy pokrywa 80% kosztów szkoleń. - Pozostałe 20% dokłada szpital i jest to najkorzystniejsze rozwiązanie. To wprowadza spore oszczędności - zaznacza Leszek Mazurek, prezes szpitala.

ANNA KONIECZNA

# Wielkanocna uczta w Żerkowie

W Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie królowały prawdziwie wielkanocne klimaty.

Trzy Koła Gospodyń Wiejskich - z Żółkowa, Komorza i Lubini Małej przygotowały prawdziwą ucztę. Żółków serwował same pyszności m.in. żurek na własnym zakwasie, przeróżne szynki - z sałatką, chrzanem, sakiemki z sałatką, roladki szpinakowe, z pieczarkami, z mięsem, galaty w kształcie jajka. To wszystko przygotowało 30 pań. Na stoisku KGW z Komorza można było się uraczyć m.in. schabem ze śliwką, połówkami z jajkiem i mazurkiem. Ze stołu KGW z Lubini Małej zniknęły wręcz takie smakołyki jak oscypek swojej roboty, paszтет, rolada ze szpinakiem czy biały ser własnej roboty.

Gminna Spółdzielnia w Żerkowie serwowała babki, chleb i bułki. - *Jest pomarańczowa, maślana, jogurtowa i cytrynowa* - zachęcała gości do degustacji Elżbieta Odasz, pracownik biurowy GS-u. Na tradycyjny żurek zapraszała wszystkich na swoje stoisko fundacja „Pełny brzuszek”. - *Rodzice upiekli małe babeczki i ciasto. Nasi harcerze, częstując przybywających na jarmark, zbierali datki dla seniorów. Od Bożego Narodzenia prowadzimy bowiem - „Antrejka”, „Pełny brzuszek” i harcerze - taką wspólną akcją wspierania starszych osób* - powiedziała Ewa Marek-Skiba, radna miejska i drużynowa.

Podczas jarmarku można było kupić koszyczki, ozdoby wielkanocnego stołu, frywolitkowe, poduszki, gąski, anioły, jajka zdobione różnymi metodami.

Nie zabrakło występów i programu dla dzieci. Rozstrzygnięto też konkurs na najładniejszą palmę wielkanocną. Przed imprezą zorganizowano specjalne warsztaty, na których można było nauczyć się je wykonywać. (akf)



#### KONKURS NA NAJŁADNIEJSZĄ STÓŁ WIELKANOCNY

I m. - KGW Żółków  
II m. - KGW Lubinia Mała  
III m. - KGW Komorza Przybysławskie  
Panie z KGW w Żółkowie otrzymały w nagrodę garnki, a koła w Lubini Małej i Komorza - termosy do kawy i herbaty.

#### KONKURS NA NAJŁADNIEJSZĄ PALMĘ

Dzieci  
I m. - Lena Wilarska  
II m. - Basia Zaworska  
III m. - Julia Cieślak  
Dorośli  
I m. - Katarzyna Burchacka  
II m. - Julia Miernik  
III m. - Jadwiga Zielińska



Podczas jarmarku rozstrzygnięto konkurs na najładniejszą palmę



Fot. Anna Kopras-Fijolek

## Góra palm i pisanek w Górze



Kolorowe palmy i pisanki, występy artystyczne, świąteczne dekoracje, stoły wielkanocne udekorowane pysznymi wypiekami i potrawami, a także tańce, konkursy i animacje dla dzieci. To wszystko można było podziwiać na IX Kiermaszu Wielkanocnym, który odbył się w minioną niedzielę w świetlicy wiejskiej w Górze.

W wielkim holu pod sceną Koła Gospodyń Wiejskich zaprezentowały suto zastawione i pięknie udekorowane stoły. A lokalni artyści wszelkiego rodzaju dekoracje i ozdoby świąteczne, które można było kupić. Sporym zainteresowaniem cieszyły się również świąteczne wpięki

i potrawy oraz kawa.

O artystyczny aspekt imprezy zadbał zespół „Żychlinioki” z Pleszewa, młodzi wokaliści, doskonaliący swoje umiejętności w Gminnym Ośrodku Kultury w Jaraczewie oraz zespół taneczny „Noskowiacy”. Nie zabrakło też życzeń i dzielenia się jajkiem.

W konkursie na najpiękniejszą pisankę, w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła Maja Kajdan. Drugie miejsce zajął Tomasz Soboń, a trzecie - Kinga Szymczak. W kategorii gimnazjów wszystkie miejsca przyznano dziewczętom. Za najlepsze uznano dzieło Sandry



Liczbąńskiej, druga była Kaja Korczyk, a trzecia Aleksandra Kowalik. Z kolei najpiękniejszą palmę wykonała Katarzyna Bartkowiak, druga była Klaudia Nowicka i jako trzecia - Agata Radziejewska.

Podczas kiermaszu wolontariusze Fundacji Ogród Marzeń z Jarocina zbierali pieniądze na rzecz podopiecznych fundacji.

- *Serdecznie dziękuję pani Teresie Magdzie, przewodniczącej KGW w Górze za zaangażowanie i pomoc w organizacji IX Kiermaszu Wielkanocnego* - mówi Andrzej Musiałek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie, który był organizatorem imprezy.





Wszystkim naszym Klientom składamy życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, obfitości na świątecznym stole, smacznego jajka oraz wiosennego nastroju w rodzinnym gronie



Zapraszamy do naszych sklepów firmowych

- \* ul. Warciana 57 b (przy piekarni)
- \* al. Niepodległości 14
- \* ul. Św. Ducha 43b
- \* Os. Konstytucji 3 Maja 14 d
- \* ul. Wrocławska 15 (Galeria Jarocińska)

*Tomasz Klemm*

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego optymizmu oraz samych sukcesów

składa Stolarstwo Meblowe Tomasz Klemm

63-200 Jarocin, Mieszków,  
ul. Radliniecka 10,  
tel. 602/503-730  
e-mail: tomaszklemm@op.pl



## HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

☎ 62 508 33 00

Składamy Państwu życzenia radosnych Świąt Wielkanocnych, odpoczynku w rodzinnym gronie oraz pasma sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń!

Właściciele firmy ARAMIR z Pracownikami



## SKŁAD OPAŁU I MAT. BUDOWLANYCH

☎ 62 742 89 48

REJESTRACJA WSZELKICH POJAZDÓW  
PL Wojciech Wojciechowski

Aby święta Wielkiej Nocy były wzorem duchowego wzbogacenia i umocnienia dającego radość, pokój i nadzieję.



PL tel. 781 781 787

AKCYZA - URZĄD SKARBOWY - TŁUMACZENIA DOKUMENTÓW  
REJESTRACJA POJAZDÓW  
ZAŁATWIAMY 100% FORMALNOŚCI Z REJESTRACJĄ POJAZDÓW  
TAKŻE AUTA ZAREJESTROWANE W KRAJU



Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko Własnościowej w Jarocinie

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy wszystkim życzenia zdrowia, spokoju i wszelkiej pomysłności



Happy Easter!

Wesołego Alleluja

Świąt pełnych nadziei w sercu, przepelnionych miłością którą daje nam Zmartwychwstały Chrystus radosnych spotkań w rodzinnym gronie i Smacznego święconego życzy

Pizzeria - Restauracja

**Stodoła**

W Święta Wielkanocne Restauracja Nieczynna

ul. ks. Popiełuszki 7 Jarocin





## Niektórych aktorów nie chciałbym poznawać prywatnie

Rozmowa z KRZYSZTOFEM RESPONDKIEM, aktorem z serialu „Barwy szczęścia”, zwycięzcą dwóch edycji programu „Jak oni śpiewają” oraz członkiem Kabaretu „Rak”

■ **Występuje pan z okazji Dnia Kobiet. Czy płęć piękna jest ważna w pana życiu?**

Ja w domu jestem sam. No nie, mam teraz psa płci męskiej. Mam żonę i dwie córki, więc czasami przydałoby mi się jakieś męskie wsparcie. Trudno jest żyć na co dzień z samymi kobietami. No niestety kobiety różnią się od mężczyzn. Nie będę mówił jednak, kto jest lepszy albo gorszy. Tak mi się szczęśliwie złożyło, że nie narzekam na żonę na córki, nauczycielki, teściową ani na wszystkie kobiety, jakie w życiu spotkałem. Wiem jedno, jeśli na widowni dominują panie, zawsze są lepsze reakcje, lepszy występ. Mężczyźni nie są tak otwarci, wylewni w swoich uczuciach, emocjach. Męska widownia jest toporna, hermetyczna. Potrzebują więcej czasu i czegoś więcej, żeby się rozluźnić. Panie tego nie potrzebują. Macie - jako kobiety - taką przewagę nad nami i tego wam zazdroszczę.

■ **Robi pan wiele rzeczy - śpiewanie, aktorstwo teatralne, serialowe...**

I chyba przez to, że robię tak wiele, nie zdążyłem się jeszcze znudzić żadną z tych działalności. Zawsze, gdy przyjeżdżałem na plan filmowy czy serialowy, to spotykałem kolegów znudzonych kolejnym dniem zdjęciowym. A ja przyjeżdżałem z wielką frajdą i wyjeżdżałem też z frajdą, bo cieszyłem się, że kiedyś tam jeszcze wrócę, a z planu mogłem jechać na występy kabaretowe czy pisać. Niektórzy mówią, że jak się robi wszystko, to się nie robi niczego dobrze. W sumie to nie wiem, czy ja robię wszystko dobrze, czy źle. Ale to widownia jest od tego, aby to ocenić. Niemal każdy z aktorów próbował zrobić coś, do czego nie miał predyspozycji. Czasami tak bywa.

■ **Teraz każdy może być aktorem.**

Tak się porobiło, że każdy może być aktorem. Ilość seriali, stacji telewizyjnych. Podobnie jak każdy może też teraz być dziennikarzem, bo każdy może coś napisać, opublikować, zrobić zdjęcie. Tylko pytanie, jakim aktorem czy dziennikarzem będziesz? Dobrym czy nie? Według mnie dobrym aktorem jest dopiero ten, kto zagrał ileś tam ról. To jest szalenie trudna, wręcz niewdzięczna profesja. Z grania teatralnego nie ma żadnych szczególnych profitów. Estrada czy serial dają takie możliwości. Ja sam też grałem w teatrze. Mam wielki szacunek dla prawdziwych aktorów teatralnych.

■ **Miał pan jakichś idoli, aktorskie wzory do naśladowania?**

Mnie zawsze fascynowało wielkie aktorstwo hollywoodzkie. Fascynowały mnie kreacje Roberta de Niro czy Ala Pacino. Filmy z ich udziałem oglądałem po kilka razy. Za każdym razem odkrywałem coś nowego. Polskie kino, nie mówię tego jako krytykę, nigdy mnie tak nie wciągnęło. W tym zawsze była jakaś sztuczność. Nie mówię, że wszystkie

nasze filmy były złe. Mamy świetną kinematografię i wspaniałych aktorów. Chciałbym wrócić jeszcze do teatru i zagrać jakieś ciekawe role. O tym często myślę. To mnie kręci. I to mi się śni. Jak ktoś wychodzi z teatru, to zazwyczaj do niego wraca.

■ **Marzy pan o jakiejś roli?**

Marzenia zawsze można mieć. I warto je mieć. Widzę siebie w dużej, kinowej produkcji, w głównej roli, ale cieszę się tym, co mam. W dzisiejszym świecie, szczególnie w naszej branży, konkurencja jest ogromna. Pojawiają się nowe propozycje. Jest wiele nowych zjawisk i coraz trudniej jest się utrzymać. Ktoś kiedyś powiedział, że prościej jest dostać się na szczyt, na listę „top”, ale o wiele trudniej jest się na nim utrzymać. Tym bardziej w świecie internetu, szybkiego przepływu informacji. Skecz raz zagrany, potem powtórzony w telewizji, a do tego jest wiele odsłon w internecie. Trzeba więc cały czas tworzyć coś nowego. A z wiekiem jest to coraz trudniejsze. Nie okłamujmy się, ale człowiek jest o wiele mniej produktywny. To jest duża skala trudności. Trzeba odnajdywać w sobie ciągle na nowo motywację do tego, żeby iść do przodu. Ważne jest, żeby wiedzieć, kiedy zejść ze sceny. Żeby nie przegapić swojego momentu. To publiczność, jak w starożytnym amfiteatrze, pokazuje kciuk w górę lub w dół. Jako kabaret „Rak” funkcjonujemy już ponad 30 lat. Uważam, że to jest naprawdę szmat czasu. A to, że jeszcze chce nam się wychodzić na scenę, a do tego jeszcze nas to cieszy i bawi, to jest to prawdziwym darem. Darem, który mamy w sobie albo który w sobie wytworzyliśmy. Każdy z nas ma z tyłu głowy, że „jesteś tak dobry jak dobry był twój ostatni występ”.

■ **Czy popularność bywa męcząca?**

Nam się czasem wydaje, że jesteśmy znani, a potem spotyka nas rozczarowanie. Dobrze jest, jak ktoś zaczyna się zastanawiać: „gdzie ja mam go wsadzić?”. Mnie zwykle rozpoznają panowie, tacy lekko zawiani, pod

wpływem, którzy chcą pięć złotych. Choć zdarzyło mi się, że ktoś zaczyna: „Panie Respondek, jak ja pana lubię, widziałem pana we wszystkich produkcjach”, a gdy ja się już mam zamiar dać mu autograf, to słyszę: „mógłby mi pan załatwić autograf od Bercika”. Do tego zawodu trzeba podchodzić z pokorą. Lubię kontakty z normalnym widzem i to nie tylko na występie, ale i na drodze, w autobusie czy na ulicy. Potem z tego często czerpię też pomysły do kabaretu i monologów. Ludzie przychodząc na występ chcą spotkać żywego człowieka. Chcą go niemal dotknąć. U nas niektórzy wykonawcy, artyści zaczęli chodzić z ochroniarzami, mieszkać w zamkach, za wysokimi

murami. A w Ameryce znani ludzie wychodzą teraz na ulice, robią sobie selfie z ludźmi, żeby pokazać, że są bardzo normalni. I taka normalność by się nam też przydała.

■ **Sądząc po frekwencji na pana koncertach publiczność chce takiej normalności. Ludzie są pana ciekawi, mimo że nie jest pan celebrytą, który co jakiś czas wywołuje skandale.**

Może brzmieć to jak anegdota, ale sytuacja jest prawdziwa. Kiedyś na prezentacji ramówki dziennikarka zrobiła wywiady z „gwiazdami” i na koniec zostałem ja. Chyba dziwnie się poczuła, bo stwierdziła: „Panie Respondek, zrobiłabym z panem wywiad, ale jedna żona, dwie córki, dziwne hobby... nie ma o czym pisać...”. Ludzie często myślą, że kabareciarze są również prywatnie bardzo dowcipnymi ludźmi. A najczęściej to jest wręcz w drugą stronę. Jest kilka wyjątków, ale większość tych, którzy są bardzo śmieszni na scenie, to ludzie znerwicowani, rozchwiani emocjonalnie. Wielu aktorów, którzy na scenie grają dobrze, pozytywne postacie, w życiu prywatnym są zdecydowanie inni. To mnie bardzo zdziwiło. Pewnych aktorów, których „kocham” za wielkie role na ekranie, nie chciałbym nawet poznawać prywatnie. Tak samo dotyczy też wielu innych zawodów. Niektórzy są świetnymi fachowcami, ale niestety brakuje w nich człowieczeństwa.

Rozmawiała: LIDIA SOKOWICZ



Wystarczyło, żeby Krzysztof Respondek zaczął opowiadać o swoim życiu w Tarnowskich Górach i swoich śląskich znajomych, a już było bardzo śmiesznie. Publiczność dała się szybko „kupić”. Przez większość występu brała aktywny udział w tworzeniu recitalu. Nie tylko śpiewając razem z kabareciarzem znane przeboje.



**Wiktor Zborowski, jeden z najbardziej charakterystycznych aktorów. Ceniony za świetne kreacje w produkcjach komediowych, ale także choćby za rolę Longinusa Podbięty w polskiej superprodukcji „Ogniem i mieczem”. Nam opowiada o zawodowych wyborach i o tym, jak - jako autor słynnego hasła „Teraz Polska” - odnajduje się w obecnej sytuacji społeczno-politycznej.**

# Gram zróżnicowane role, taki „płodozmian” mi odpowiada

Z WIKTOREM ZBOROWSKIM rozmawia Włodzimierz Jędrzejczak

**Jako koszykarz „Polonii” Warszawa (197 cm wzrostu) był pan reprezentantem Polski juniorów. Kontuzja kolana, w klasie maturalnej, przerwała sportową karierę. Żałuje pan?**

Nie mam powodu, by żałować, gdyż w tym zawodzie, który - nieoczekiwanie nawet dla siebie - zacząłem po studiach uprawiać, czyli aktorstwo, w zasadzie bardzo dobrze mi się wiodło, przez te już prawie 44 lata.

**Patrząc z perspektywy czasu, gdyby nie ta kontuzja, wybrałby pan sport?**

Nie mam pojęcia. Wiem tylko, że nigdy się nie dowiem, czy byłbym dobrym koszykarzem wśród seniorów. To mnie trochę nastroja melancholijnie... Wielu moich kolegów, którzy byli wybitnymi juniorami, nic potem większego nie zdołali i odwrotnie.

**Po tej kontuzji zdecydował się pan zdawać do szkoły teatralnej?**

To nie była decyzja, raczej próba. Nie czułem się przygotowany do żadnych innych studiów, a marzenia o AWF-ie się rozwiały. Pomyślałem sobie, jak się nie dostanę, drugi raz nie będę próbował.

**Rodzinna tradycja miała jakiś wpływ? Jest pan siostrzeńcem Jana Kobuszewskiego, pana dziadkowie związani byli z teatrem amatorskim. Babcia występowała, dziadek był suflerem i tak się poznali...**

Pewnie tak, ale w niewielkim stopniu. Gdybym nie dostał się do szkoły teatralnej, przyszedłbym się, by zdawać na medycynę. To też jakby rodzinny zawód. Miałbym rok czasu na przygotowanie do egzaminu, gdyż z racji tej kontuzji wojsko mi nie groziło.

**Rodzinna tradycję aktorską kontynuuje córka Zofia. Idzie w ślady rodziców.**

U mnie było nieco inaczej, nie miałem tak bliskiego kontaktu z aktorstwem. Moja mama pracowała w Polskiej Akademii Nauk, pasjonowała ją malarstwo, czym zajęła się profesjonalnie w późniejszym wieku. Z kolei tata był prawnikiem. Teatr nie był w domu czymś codziennym...

**Czyli w ślady dziadka poszła druga pana córka, Hanna...**

Ją aktorstwo zupełnie nie interesowało,

natomiast młodsza od dziecka była zainteresowana tym zawodem.

**Z Marią Winiarską jest pan ponad 40 lat po ślubie... Można żyć bez rodzinnych zgrzytów?**

Tak... W tym roku minie 42. „bolesna” rocznica... Zgrzytów się nie uniknie. Małżeństwo to ciężka orka na ugorze. Jedno jest ważne - dopóki potrafimy patrzeć na świat i ludzi ufnymi, zdumionymi oczami dziecka, wszystko jest w porządku. Bo dziecko jest szczerze w swoich emocjach, autentyczne.

**Odwiedza pan jeszcze salę sportową?**

Czasami, ale w koszykówkę nie gram.

**Ostatnio pana pasją jest podobno golf. Często pan gra?**

Staram się. Jak pogoda sprzyja i kiedy tylko mam czas, odwiedzam pole golfowe.

**A ryby? Jest pan również zapalonym wędkarzem, to chyba ciężko czasowo pogodzić?**

To już w zasadzie przeszłość. Od trzech lat nie miałem wędkę w ręku. Szkoda mi tych ryb.

**Często określanym jest pan jako aktor komediowy... Zgadza się pan z tym epitetem?**

Tak się złożyło, że dużo grałem w filmach komediowych, to mnie jakoś zaszukawało. Od jakiegoś czasu gram jednak bardzo zróżnicowane role, taki „płodozmian” bardzo mi odpowiada.

**Zagrał pan w ponad 50 filmach, ma pan za sobą również kilkadziesiąt ról teatralnych, pracuje pan w teatrze radiowym i dubbingu. Co jest panu najbliższe? Co sprawia panu największą satysfakcję?**

Wszystko zależy od materiału... Co się robi i z kim. Można nienawidzić w pewnym momencie pracy na scenie czy planie filmowym. Lubię czytać dla publiczności, czuję wtedy tę specyficzną więź, emocje, którymi steruję. To, co mnie ostatnio spotkało w fil-

mie, czyli współpraca z Agnieszką Holland przy „Pokocie”, odbieram jak wielką radość i nagrodę w życiu aktorskim. Do tej pory moimi mistrzami byli Janusz Majewski, Jerzy Hoffman, Witold Leszczyński. Praca z nimi była dla mnie fascynująca. A teraz Agnieszka Holland... „Zakochałem się” w niej, to fantastyczna dziewczyna!

**W zasadzie na ekranie jest pan „twarzą”, rozpoznawalny jest również pana głos - czy to w świetnie śpiewanych piosenkach czy w dubbingu. Gdy pytałem znajomych o pana role, wymieniano Moritza Habera, Longinusa Podbięty czy rolę w „Pokocie”. Spełnia pan jakby postulat Danuty Szaflarskiej, że dobry aktor nie gra, ale jest. Pan jest i to znacząco. Może to jest tajemnica pana sukcesu?**

Być może...

**Podobno traci pan poczucie czasu rozmawiając przez telefon z reżyserem Januszem Majewskim.**

To mój prawdziwy przyjaciel i można powiedzieć, że z trudem się rozłączamy. A rozmawiamy o wszystkim! Rozmawiamy, a jest to zanikająca forma kontaktu między ludźmi. Opowiadamy też sobie anegdoty, zasłyszane właśnie dowcipy, dzielimy się wrażeniami z przeczytanych książek, oglądanych filmów czy przedstawień teatralnych.

**Jaki rodzaj humoru pan preferuje? Monty Python czy Luis de Funès?**

Oba, oba gatunki. Louis de Funès był fenomenalnym komikiem, ja tak nie umiem, nie jestem komikiem. Jest nim np. Jim Carrey.

**Poczucie humoru jakoś trochę się kłóci z pana filmowym obrazem. W swoich rolach jest pan najczęściej jakby psychicznie nieco „schowany”, jakby kreowana przez pana postać kryła jakąś tajemnicę. Można nawet chyba powiedzieć, że nieco smutne. Czy to wiąże się z pana charakte-**

*„Lubię czytać dla publiczności, czuję wtedy tę specyficzną więź, emocje, którymi steruję”*

- Wiktor Zborowski

rem?

Bardzo możliwe. Nie jestem człowiekiem, który się uzewnętrznia i jest takim ekstrawertycznym typem. Jestem raczej typem introwertycznym, ale tej tajemnicy u moich bohaterów poszukuję i to wcale nie musi być wyłożone jak kawa na ławę.

**Jak pan śpiewa w duecie z Marianem Opanią, wydawałoby się, że będzie kupa śmiechu! Jeden duży - chudy, drugi mały - „zaokrąglony”...**

My nie szukamy komizmu. Szukamy raczej takiego scenicznego kontrastu. Marianek jest takim trochę bulterierem, a ja jak wyżeł - spokojny, flegmatyczny. Sposób myślenia mamy jednak identyczny. Na temat tego, co się obecnie dzieje, na temat sztuki i estetyki. Jesteśmy różni wzrostem i temperamentem, a cała reszta jest taka sama.

**Jest pan autorem hasła „Teraz Polska”... Jak pan się czuje w obecnej sytuacji polityczno-społecznej?**

To było dawno temu, w 1992 roku... Podobno do 1989 roku Polski w ogóle nie było, mam nadzieję, że to hasło stanie się aktualne za parę lat, bo ja bym nie chciał, żeby Polska była taka, jaka jest teraz.

**Co się stało z Polską?**

Jest grupa ludzi, która wypuściła dzina z butelki, otworzyła puszkę Pandory, bo tylko tak mogła zdobyć władzę. Do tej pory jakoś nad tym panowano, ale teraz nie ma już żadnych zasad, żadnej przyzwoitości, nawet pozorów się nie zachowuje. Mleko się rozlało, a konsekwencje będziemy ponosić przez pokolenia. Prawie wszystko da się naprawić, ale dwie rzeczy będziemy pokoleniami odpracowywać, czyli demoralizację dużej części naszego społeczeństwa oraz nasze miejsce w Europie i świecie.

**W jednym z wywiadów mówił pan o „wolności wewnętrznej”. Jak pan ją rozumie?**

Rozumiem ją jako wierność swoim ideałom, wierność sobie, bez koniunkturalizmu. (...)

**Niedawno został pan członkiem Europejskiej Akademii Filmowej...**

To dla mnie wielki zaszczyt.



PROSTE SPOSOBY NA WYJĄTKOWĄ OPRAWĘ WIELKANOCNEGO STOŁU Z „LAWENDOWYM ZAKĄTKIEM”

# Elementy dekoracji są w zasięgu ręki

Co zrobić, by świąteczny stół wyglądał pięknie i dostojnie - podpowiadają Katarzyna i Paula Ciesielskie z „Lawendowego Zakątka” w Słupi Kapitulnej, znane w okolicy z tworzenia oryginalnych dekoracji również na uroczystości rodzinne, m.in. weselne, komunijne i urodzinowe.

- Nie trzeba być florystą, by wykonać piękną kompozycję kwiatową. Wystarczy kilka hiacyntów lub bukiet tulipanów, by stół wyglądał niezwykle efektownie. Elementy potrzebne do przygotowania pięknej dekoracji mamy w zasięgu ręki, zwłaszcza mieszkając na wsi - uważa Katarzyna

na Ciesielska. Wspólnie z córką proponują wykonanie dekoracji z użyciem gałązek, kory drzew, świeżych kwiatów, mchu, szyszek, a nawet... piór i skorupki od jajek. - Stawiamy na naturę. Ogranicza nas tylko nasza wyobraźnia. Z każdego spaceru możemy wrócić z garścią fantastycz-

nych materiałów, z których możemy przygotować piękne stroiki czy elementy wystroju mieszkania i stołu - dodaje Paula Ciesielska. - Warto wykorzystać starocie zalegające na naszych strychach i w piwnicach - butelki, stoliki, szufłady czy skrzyneczki - wtrąca Katarzyna Ciesielska. (HD)

## Obrus

Obrus, na którym postawimy zastawę i świąteczne potrawy, niekoniecznie musi być biały. Może zawierać wiosenne elementy, takie jak kwiaty czy wstążeczki w żółtym, zielonym czy różowym kolorze. Zarówno kremowy, jak i biały obrus z delikatnymi haftami będzie stylowo prezentował się na stole. Mało tego - jeśli mamy piękny stół odziedziczony po babci, możemy zrezygnować z obrusu na rzecz wyeksponowania pięknego drewnianego blatu.

## Zastawa

Szklanki, kieliszki czy wazon z kolorowego szkła ciekawie wkomponują się w wiosenną atmosferę budowaną w naszej jadalni. Jeśli mamy obrus w jednym kolorze, to raczej zastawa pojawiająca się na stole nie musi być nowoczesna, ale na przykład odziedziczona po babci, z jakimś ozdobnym elementem. Poza tym, dobrym pomysłem jest mieszanie kolorystyczne - mniejszy talerz może być w innym kolorze niż ten większy. Nie jest powiedziane, że wszystko musi być z jednego zestawu. Możemy łączyć zarówno kolory, jak i kształty. Zaczyna się u nas pojawiać moda na tzw. podtalerze, ale póki co są one bardziej zarezerwowane na przyjęcia weselne.

## Świeczki

Kształt i kolor świeczki stanowczo musimy dobrać do reszty dekoracji. Oprócz świec, takich jak baranek, kurka, zajączek czy jajko wielkanocne, często na stole pojawiają się świece w prostej formie, ale kolorystycznie wkomponowane w świąteczny klimat.

## Pióra

Ten element bez problemu można pozyskać odwiedzając zaprzyjaźnione gospodarstwo - ewentualnie kupić opakowanie za około 3-4 zł. Wielkanocnej dekoracji nadadzą one lekkości i zwiewności. Z powodzeniem można je wkomponować w gałązki włożone do wazonu, które lada moment nam zakwitną.

## Ozdoby

Te należy dopasować do ogólnego wystroju naszego pomieszczenia. Jeśli nasz pokój urządzone jest w prostym stylu możemy inspirować się naturalnymi dodatkami, jak mech, gałązki drzew, jajka w naturalnych kolorach, sznurek jutowy czy drewniane krążki. Jest to łatwy i tani sposób na wykonanie stylowych dekoracji.

Ważne, by nie wprowadzać zbyt wielu kolorów, które mogą źle ze sobą współgrać. Jeśli jednak nasze mieszkanie jest zaaranżowane bardziej elegancko możemy wykorzystać do wystroju więcej barw. Wówczas postawmy na elementy w kolorze srebra, bieli oraz jednego głównego, np. różu lub błękitu. Akcentem kolorystycznym może być świeca lub serwetka. Pięknie wyglądają będą też porcelanowe, matowe figurki, np. zajączki.

## Żywe kwiaty

Zonkile i tulipany przemienią nasz stół w wiosenny ogród, a jedzenie przy kolorowych kwiatkach to sama przyjemność. Do ich ekspozycji możemy wykorzystać nie tylko szklane dzbany, ale też butelki, czy stoliki. W naczyniach ozdobionych delikatną wstążeczką kwiaty będą wyglądać wyjątkowo lekko i świeżo. Proponujemy w kompozycjach wykorzystywać również rośliny cebulowe, zwłaszcza pachnące hiacynty, które po przekwitnięciu możemy wsadzić do ogródka. W tej chwili ich zakup nie wiąże się z wielkim wydatkiem, bo jedna doniczka kosztuje około 3 zł, a kwitnąca cebulka jest piękną ozdobą nie tylko stołu, ale też mieszkania. Tym bardziej jeśli wyeksponujemy ją w jakimś szkle.

Uważamy, że żywe kwiaty na świątecznym stole to podstawa. One robią tzw. „dobrą robotę” i jeśli ktoś nie ma innego pomysłu - one w zupełności wystarczą.

## Kolorystyka

Dekoracje wielkanocne w tym sezonie łączy się najczęściej z subtelnymi, pastelowymi barwami: miętą, żółcią, różem, błękitem czy lawendowym fioletem. Po zimie jesteśmy spragnieni jasności i kolorów - chcemy odświeżenia i ożywienia.

## Mech

Jest jednym z tegorocznych hitów dekoracyjnych. Urokliwy, zielony i miękki, może wypełniać szklane naczynia, tworząc w ten sposób podstawę dla stylowych stroików. Mchem można również ozdabiać wianki, a także wypełniać nim transparentne latarenki i lampiony. Przypominamy, że nie można go zabierać z lasu, ale bez problemu kupimy go w kwaciarni.

Zdrowych i pogodnych  
Świąt Wielkanocnych,  
pełnych wiary, nadziei i miłości,  
radosnego nastroju,  
serdecznych spotkań z najbliższymi  
oraz Wesołego Alleluja życzy.

**IGNASIAK**  
Agencja Obsługi Nieruchomości

www.nieruchomosci-ignasiak.pl

**ROBSIAL**  
konstrukcja  
ocynk  
gratis!

garaże blaszane  
- wzmocnione  
bramy garażowe  
wiaty, hale  
kocje dla psów

**DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!**

PRODUCENT  
(65) 537-81-20, (61) 610-00-87, 509-038-426  
www.robstal.pl

**PIEKARNIA  
ZGODA**  
JAROCIN - 1945

Zdrowych i pogodnych  
Świąt Wielkanocnych,  
wiosennego nastroju  
oraz dużo radości  
płynącej z rodzinnych spotkań.

Spółdzielnia Handlowo - Produkcyjna  
„ZGODA” w Jarocinie

**CUK | UBEZPIECZENIA**

**NAJWIĘKSZY WYBÓR  
UBEZPIECZEŃ**



- ◆ OC/AC
- ◆ mieszkanie
- ◆ firma
- ◆ życie
- ◆ podróże
- ◆ rolne

**30 UBEZPIECZYCIELI W 1 MIEJSCU**

Jarocin | ul. Moniuszki 18/1 | pon. - pt. 8:30 - 18:00  
tel. 62 740 01 56 | sob. 9:00 - 13:00

**CUK | UBEZPIECZENIA**

PORÓWNAJ  
OC I AC  
I KUP TANIEJ!

*Wesołych Świąt!*

**Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,  
przepelnionych wiarą, nadzieją i miłością.  
Radosnego, wiosennego nastroju,  
serdecznych spotkań w gronie rodziny  
i wśród przyjaciół  
oraz wesołego "Alleluja"**

**zyczą Właściciele i Pracownicy  
Piekarni Sław-Piek**

**Przyjmujemy  
zamówienia  
na ciasta świąteczne  
i pieczywo**

*Najserdeczniejsze  
życzenia  
zdrowych, pogodnych  
oraz spędzonych  
w rodzinnym gronie  
Świąt Wielkanocnych*

**PIEKARNIA - CIASTKARNIA  
PIEK-POL**  
Krzysztof Filary  
**Piekarnia z tradycjami**

Nowe Miasto, ul. Rynek 21, filia Żerków, ul. 700-lecia 4a, tel (62) 740-39-86

**PIS**

**Z okazji Świąt  
Zmartwychwstania Pańskiego  
życzę wszystkim głębokiego,  
duchowego przeżycia tych Świętych Dni  
oraz obfitych łask  
od Chrystusa Ukrzyżowanego  
i Zmartwychwstałego!**

**Jan Dzedziczak**  
Poseł na Sejm RP  
Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Zagranicznych



WWW.POGOTOWIEDUCHOWE.PL

POGOTOWIE  
DUCHOWENIE POTRZEBUJĄ LEKARZA ZDROWI, LECZ CI,  
KTÓRZY SIĘ ŻE MAJĄ. NIE PRZYSZEDŁEM POWOŁAC  
SPRAWIEDLIWYCH, ALE GRZESZNIKÓW (Mk 2, 17)7 dni w tygodniu  
18h na dobęPOMOC KAPŁANÓW BEZ WZGLĘDU NA DZIEŃ I GODZINĘ,  
ZADZWOŃ

# Musisz być wierzącym księdzem

Każdy może do nich zadzwonić, bez względu na dzień i godzinę, wierzący i niewierzący. Numery telefonów są na stronie internetowej pogotowieduchowe.pl. Dyżur pełni kapłan. Dzwonią, bo szukają ratunku duchowego. - Pomocy, wyjaśnienia, albo czasem porozmawiania - mówi ks. Robert Klemens.

IZABELA SKORZYBÓT

i.skorzybot@zycie-gostynia.pl

Wystarczy,  
że będę  
z drugiej  
strony  
słuchawki

To bardzo  
dramatyczne  
odkrycie  
naszych  
czasów, że  
mieszkając  
w dużych  
społecznościach  
jesteśmy sami



Czasem są  
to dobre  
opowieści,  
czasem  
jest gorzej,  
niż było.  
Życie

Tutaj nie  
ma spraw  
nieważnych

**Ksiądz Robert Klemens CO** - Urodził się w Poznaniu w 1970 roku. Z wykształcenia jest technikiem ogrodnikiem i magistrem teologii. Korzenie życia religijnego ma w Ruchu Światło-Życie (na początku formacja młodzieżowa, a obecnie służy jako Moderator Diecezjalny Domowego Kościoła Archidiecezji Poznańskiej). Studiował w Poznaniu. Świecenia przyjął w 1997 roku. Od 1990 roku należy do Kongregacji Oratorium Świętego Filipa Neri w Gostyniu (czyt. Filipini). Pracuje na co dzień jako rekolekcyjista głosząc Dobrą Nowinę w parafiach, zakonach i szkołach. Jest duszpasterzem osób uzależnionych - szczególnie od alkoholu. Jest człowiekiem kilku pasji: architektury słowa, florystyki i śpiewania. Ale lubi też słuchać i rozmawiać.

bardzo głębokich, sięgających czasem daleko wstecz. - Człowiek jest przebogaty instytucją, więc tematów jest całe mnóstwo - przyznaje Robert Klemens. Niektórzy proszą o modlitwę. Kiedyś zadzwonili młodzi ludzie i zdziwili się, ponieważ ksiądz nie skwitował ich wygłupów i nie odłożył słuchawki, tylko zaczął rozmawiać. - Dzwonili ze szkoły w trakcie przerwy. Efekt był taki, że kończąc rozmowę pytali, czy mogą znowu skontaktować się na następnej pauzie -

wspomina ksiądz Robert. Inni uczniowie zadzwonili, aby sprawdzić, czy w ktoś naprawdę odbierze. Czasem telefony są trudne. - Nawet bez: „Dzień dobry” ktoś mnie wyzywa i przedstawia swoją wizję. To jest jednak margines rozmów, tak samo, jak mało sympatyczne żarty - mówi ksiądz. Dużo ludzi dzwoni w bardzo poważnych sprawach. - Czasem tak zaczynają: „Proszę księdza, nie wiem czy moja sprawa jest bardzo poważna”. Uważam, że jeżeli ktoś decyduje się na

telefon pod ten numer, to nie ma spraw nieważnych, bo człowiek musiał podjąć wysiłek, aby to zrobić - podkreśla Robert Klemens CO. Telefon do pogotowia to inna forma spotkania. Nie takiego twarzą w twarz. - Niektórzy mówią, że jest im po prostu łatwiej, ponieważ nie widzą rozmówcy i on też ich nie widzi. Wtedy czują się bezpieczniej. W każdej chwili mogą odłożyć słuchawkę i skończyć rozmowę bez żadnych konsekwencji - zaznacza ksiądz.

## Nie ma generalizacji

Na telefon „Pogotowia duchowego” dzwonią wierzący i niewierzący. Czasem potrzebują jakiegoś wyjaśnienia. Mówią wprost, że są niewierzący, chcą się czegoś dowiedzieć, zapytać, jak to jest z punktu widzenia Kościoła. - Nie ma generalizacji ludzi, zresztą nie mam do tego ani prawa, ani możliwości, żeby określać, czy z tym człowiekiem będę rozmawiać, czy nie. Czasem jest tak, że ktoś dzwoni, żeby mnie przekonać do swojej wizji i ma do tego prawo. Natomiast, jeżeli rozmowa trwa, a w moim odczuciu „stoi w miejscu”, to w końcu pytam, jakie są oczekiwania rozmówcy? Bardzo często pojawia się wtedy takie uczciwe i prawdziwe stwierdzenie: „Nie wiem, po prostu chciałem zadzwonić” - mówi Robert Klemens. Są jednak takie osoby, które dzwonią, ponieważ mówią wprost, że nie mają z kim porozmawiać. - Myślę, że jest to bardzo dramatyczna diagnoza naszych czasów, że mieszkając w dużych społecznościach jesteśmy sami i to nie tylko w kwestiach tematów religijnych, ale w ogóle nie mamy, z kim rozmawiać. Ostatnio dzwonił pan, który miał ponad 80 lat. Mówił: „Proszę księdza, bo wszyscy wychodzą z domu: dzieci, wnuki i zostaje sam”. I wtedy wiem, że taka rozmowa będzie trwała godzinę i nawet nie chodzi o to, że mam cokolwiek powiedzieć. Wystarczy, że będę z drugiej strony słuchawki i wysłucham - przyznaje Robert Klemens CO. Były też takie telefony, w których rozmówcy przyznawali, że rozważają np. samobójstwo, że to jest dla nich jakieś rozwiązanie w zasięgu ręki, ale jeszcze nie teraz. - Myślę, że taki telefon jest zawsze szukaniem możliwych rozwiązań, czasem przestawienia myślenia. Bo jeżeli „ktoś siedzi w domu i „zakręca się” wokół jednej sprawy, która w jego odczuciu urasta do czegoś gigantycznego - nie potrafi sobie z tym poradzić. Warto zaprosić go do tego, aby zobaczył coś innego, przestał myśleć o tym - mówi ksiądz.

## Bo ksiądz jest uśmiechnięty

Po kontakt z „Pogotowiem duchowym” często sięgają ludzie, którzy „obdzwonili” już wiele instytucji i ta im jeszcze została. Są też osoby, które świadomie wybierają właśnie pogotowie duchowych, a nie podobne inicjatywy, ale świeckie. Kiedyś ktoś powiedział filipinowi ze Świętej Góry: „Dzwonię do księdza, bo ksiądz jest taki uśmiechnięty na zdjęciu” (każdego kapłana na stronie pogotowia można zobaczyć - są tam ich zdjęcia i opis tego, co robią w życiu). Dzięki temu można wybrać konkretnego duchowego, z którym chce się porozmawiać. Księża proponują często konsultacje z psychologiem lub na przykład księdzem blisko miejsca zamieszkania, bo wypowiadać się przez telefon nie można. - Pokazujemy jakieś drogi. To tak, jak z pogotowiem ratunkowym - mogą tam opatrzeć, zaleczyć ranę, ale nie wyleczą, tylko kierują do lekarza rodzinnego lub specjalisty - mówi ksiądz Klemens. Godziny rozmów nie mają znaczenia, choć najczęściej osób dzwoni po południu, kiedyś było więcej rozmów wieczornych. - Są też osoby, które dzwonią co tydzień, aby zapytać, co się u mnie dzieje. Mam taki jeden telefon, który, jeśli nie zadzwoni między 23.00 a północą, to myślę, że coś się stało. I z drugiej strony, jeśli z jakiegoś powodu nie mogę odbierać telefonów, pali się czerwona lampka, to za tydzień rozmówca dopytuje z troską, dlaczego mnie nie było - opowiada filipin. Dłuższych relacji jest w „telefonicznej” działalności księdza Roberta w pogotowiu kilka. - Cieszę się, że ludzie zapraszają mnie w swoją historię. Potem jest przerwa, bo coś się wydarza w ich życiu albo uznają, że nie potrzebują dzwonić, a potem wracają i opowiadają, jak się wszystko potoczyło. Czasem są to optymistyczne opowieści, czasem jest gorzej niż było. Życie - podkreśla ks. Robert Klemens.

„Pogotowie duchowe” to dzieło kapłanów Kościoła rzymsko-katolickiego. Bez względu na dzień i godzinę każdy może do nich zadzwonić - wierzący i niewierzący. - Dużo uczą mnie te telefony. To jest przede wszystkim szkoła pokornego słuchania. Mam świadomość, że każdy ten telefon jest jak zaproszenie w kawałek życia. To dla mnie niesamowita sprawa. Nie mam prawa oceniać, krytykować. Cieszę się, że ktoś zdecydował się to zrobić, nawet, jeżeli te rozmowy dotyczą problemów, a większość takich właśnie jest - podkreśla ksiądz Robert Klemens CO ze Świętej Góry, który od lat działa w tej inicjatywie.

## Jak pogotowie ratunkowe

Pogotowie duchowe działa na zasadach pogotowia ratunkowego. Z tą różnicą, że do drugiego dzwonią ludzie, ponieważ potrzebują poratowania zdrowia, a w pierwszym szukają ratunku duchowego. - U nas również poszukują pomocy, wyjaśnienia albo czasem porozmawiania - mówi ks. Robert Klemens. Numery księży są ogólnodostępne. Można znaleźć je na stronie internetowej pogotowia: pogotowieduchowe.pl. Zasada jest prosta - dyżur pełni kapłan, przy nazwisku którego pali się zielona lampka.

## Siedem dni w tygodniu

Inicjatywa takiej pomocy zrodziła się 6 lat temu w sercu ojca Benedykta Pączki, kapucyna, który dzisiaj pracuje w Republice Środkowej Afryki (gdzie założył szkołę muzyczną dla mieszkańców). - Opowiadał mi, że kiedyś spotkał kogoś, kto był na granicy życia i śmierci i potrzebował porozmawiania - mówi ksiądz Robert. Ojciec Benedykt zaproponował potrzebującemu rozmowę. Potem narodziła się idea, że skoro markety potrafią być otwarte 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu, to dobrze, żeby można było też z księdzem porozmawiać w każdej chwili. - Znalazłem się w pogotowiu, dzisiaj mogę powiedzieć, nie przypadkiem, choć wtedy wydawało mi się inaczej - wspomina Robert Klemens CO. Filipin ze Świętej Góry. Zadzwonił do ojca Benedykta z pytaniem, jakie kryteria trzeba spełnić, aby móc włączyć się w postługę. - Powiedział mi bardzo krótko: „Słuchaj, musisz być wierzącym księdzem” i zrobił mi takie bardzo szybkie rekolekcje - mówi Robert Klemens. Na początku w „Pogotowiu duchowym” działało 50 kapłanów, obecnie jest ich 20. Część zmieniła obowiązki, charakter czy miejsce pracy. - Jest nas dużo mniej, a inicjatywa bardzo się rozkrzewiła. Dzisiaj jest mnóstwo ludzi, którzy siedzą w internecie, czasem przypadkiem trafiają na naszą stronę i dzwonią. Korzystających z pogotowia jest wielu, więc inicjatywa jest bardzo potrzebna - podkreśla ksiądz Robert.

## Nie odłożył słuchawki

Dyżur wypada raz w tygodniu (chyba że ktoś ma możliwość służenia więcej dni). Na początku pełniono było od północy do północy. Jednak po obserwacjach księży doszli do przekonania, że od północy do wczesnych godzin rannych telefonów jest niewiele. Obecnie pogotowie działa od 6.00 rano do 24.00. - W dzień mojego dyżuru, czyli w czwartek, staram się ograniczyć inne zajęcia do bardzo istotnych spraw, żeby z uczciwością być dostępnym. Choć trzeba powiedzieć, jest to dla nas duże obciążenie - przyznaje filipin. Rozmowy są bardzo różne, dotyczą bardzo różnych spraw. Od tak zwykłych, jak to, czy „dzisiaj jest post w kościele”, albo co jest potrzebne, żeby być chrześcijaninem. Są też poważniejsze, dotyczące problemów wiary, bardzo osobistych, dotyczących małżeństwa, kłopotów rodzinnych -

Jarocin. Piątkowy wieczór. Rejony kościoła św. Marcina. Widać większy niż zazwyczaj o tej porze ruch. Ludzie na rynku, w krągankach, w kościele i na salce przy plebanii. Uczestników Ekstremalnej Drogi Krzyżowej można poznać po odblaskowych kamizelkach, plecakach, często też po dużych i mniejszych krzyżach. Każdy miał zabrać ze sobą oprócz prowiantu także krzyż, aby w czasie 40-kilometrowej trasy nie zapomnieć, dlaczego podjęli to wyzwanie. Przypominać o męce i śmierci Jezusa, ale również o Zmartwychwstaniu i o miłości Boga do człowieka, która zrealizowała się właśnie na krzyżu. Każdy, kto się zapisał, otrzymał pakiet z mapą, kamizelką, a także rozważaniami do czternastu stacji.

### Wyjście

Wśród tych osób, które spotykam jest dużo pań. Kiedy ksiądz Jacek Stryczek, znany z akcji „Szlachetna Paczka” w 2009 roku zaproponował mężczyznom Ekstremalną Drogę Krzyżową z Krakowa do Kalwarii Zebrzydowskiej, nie przewidział chyba, że ta propozycja znajdzie aż tak szeroki odzew. Podobnie jak i organizatorzy jarocińskiej. EDK to obecnie najszybciej rozwijający się ruch religijny na świecie. Na terenie Wielkopolski w piątek wieczorem wyruszyło kilkanaście EDK, w tym aż pięć w diecezji kaliskiej. Na terenie Ziemi Jarocińskiej były wyznaczone dwie trasy, a częściowo również trzecia, ponieważ jedna z grup pleszewskich wytyczyła 20-kilometrową drogę z zakończeniem w Tarcach, w kaplicy poświęconej św. siostrze Faustynie. Zresztą powstanie nowych tras - jarocińskiej oraz tej prowadzącej z Panińki do Gostynia zawdzięczamy tęsknocie tych, którzy wcześniej odbyli wędrówkę EDK zorganizowaną w Pleszewie, Kaliszu czy z Dolska do Osiecznej. - *Bezsprzecznie jest to ciężkie, „męskie” doświadczenie* - mówi o EDK Szymon Hypki, jeden z autorów jarocińskiej trasy.

Wiele z osób znam z różnych grup parafialnych, nie tylko ze św. Marcina, a także z grup pielgrzymkowej - pieszej biało-zielonej lub rowerowej, którą co roku organizuje parafia Matki Bożej Fatimskiej. Mimo że ludzie tworzą wspólnotę na mszy św., na trasie każdy jednak będzie szedł sam. Nawet, jeśli z różnych powodów idzie w większej grupie, to i tak każdy ma zachowywać się tak, jakby innych nie było. Po mszy św. każdy otrzymuje indywidualne błogosławieństwo. Jeszcze ostatnie poprawki kamizelki, plecaka, sznurówadeł. Ludzie powoli opuszczają kościół i krąganki św. Marcina. Jeszcze kilka słów pożegnań od osób, które zostają na miejscu. Słychać jeszcze śmiechy i żarty. - *To nie w tę stronę, dzisiaj nie idziemy do „Pwnicy Jana”, tylko na Drogę Krzyżową* - komentują chłopcy, gdy jeden z kolegów obiera zły kierunek. Kawalek od rynku gwar już milknie. Ludzie zapalają czołówki. Widać ich jeszcze długo z uwagi na odblaski. Czas na rozmyślanie o drodze krzyżowej Jezusa rozpoczyna się w ruinach kościoła św. Ducha. Ostatnia, czternasta stacja to kościół św. Marcina. Tutaj też od godz. 4.30 na wszystkich czekać będzie kawa, herbata oraz drożdżówki. Te gorące napoje szczególnie się przydadzą, bo noc z piątku na sobotę jest bardzo zimna. - *Dobrze, że nie pada ani nie wieje. Jakby padało, to buty są od razu do wyrzucenia* - zauważali jednak optymiści.

### Powrót

Godzina 5.00. Miasto jeszcze śpi. W kościele św. Marcina już od pół

godziny świeci się światło i drzwi są otwarte. W środku krząta się kościelny Franciszek Podlasz. Pierwsze osoby zakończyły już Ekstremalną Drogę Krzyżową. W grupie jest m.in. ksiądz prałat Dariusz Matusiak, który mimo odbycia wielu pielgrzymek, nigdy do tej pory nie szedł nocą. - *Myslałem, że będzie zdecydowanie trudniej, ale nie było* - przyznaje kapłan. Grono wymienia się uwagami na temat tego, kto musiał zrezygnować. Mówią o tym, że niektórzy musieli skrócić sobie drogę i dlatego np. pominęli Roszków, a z Siedlemina poszli od razu do kościoła Matki Bożej Fatimskiej. - *To najlepiej zorganizowana trasa* - stwierdza 60-latek. EDK pokonał wioząc na wózku inwalidzkim swoją żonę. - *Mąż, wie pani, biegnie w maratonach* - wyjaśnia kobieta. Ale nawet osoby, które chodzą na pielgrzymki i prowadzą aktywny tryb życia przyznają, że Ekstremalna Droga Krzyżowa sprawiła trudności. - *Boli mnie kręgosłup. Ja biegam, ale to jest zupełnie inaczej. Myslałem, żeby wziąć ze sobą syna Jasia, ale z uwagi na zimno w nocy zrezygnowałem. Ale córka poszła ze mną* - mówi Andrzej Siejak, który pojawia się zdecydowanie później.

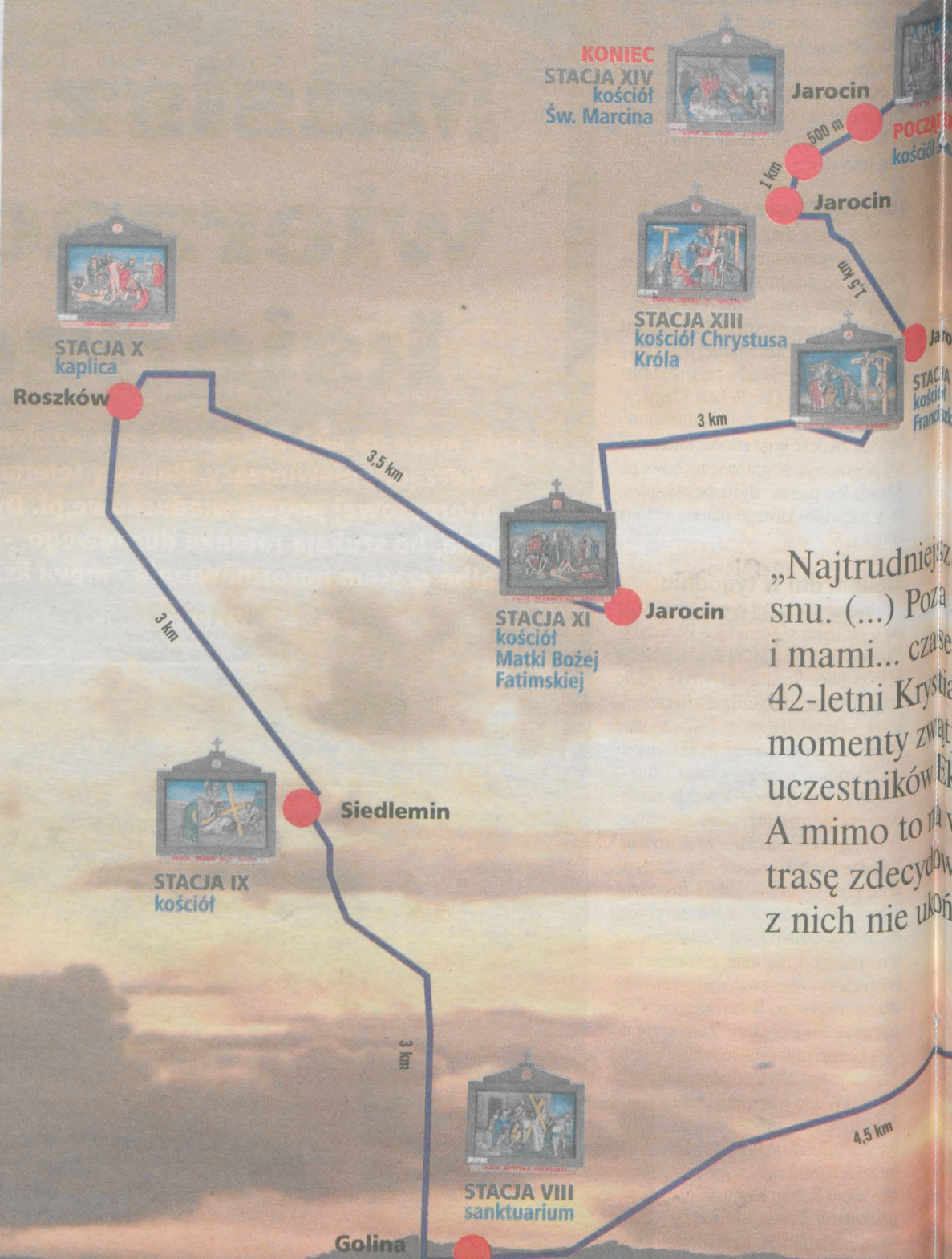
Siostra Konstancja pojawia się w kościele św. Marcina uśmiechnięta od ucha do ucha. Niektórzy żartują, że zgubiła na trasie wszystkich, którzy wychodzili razem z nią. Nie widać, żeby dopiero co przeszła 40 km. - *Miałam nadzieję, że uda mi się wrócić na mszę św. I udało się* - mówi rozpromieniona zakonnica. W jarocińskiej grupie oprócz elżbietanki i proboszcza szedł też ksiądz Łukasz Ograbek, który był wikariuszem w Jarocinie, a obecnie pełni posługę w Kaliszu. Przyjechał specjalnie na EDK. A także ojciec Bartłomiej Skibiński z franciszkańskiej parafii, z którym szła też spora grupa młodzieży. - *Trzeba powiedzieć, że byliśmy widoczni. Wszyscy dostali kamizelki odblaskowe. Ludzie mieli czołówki i odblaski, a nawet czerwone, migające diodki przy butach. Widzieliśmy to, jak zbieraliśmy ludzi z trasy* - mówi dziewczyna, która pracowała w sztabie organizacyjnym.

Ksiądz prałat Dariusz Matusiak, który jest kapłanem policji, chwali to, że funkcjonariusze - mimo że nie musieli - dyskretnie czuwali nad bezpieczeństwem pątników. Ludzie tłumaczą, że mieli momenty wątpliwości. - *Jak zobaczyłem samochód, który zabierał kogoś z trasy, miałem pokusę, żeby się z nimi zabrać. Wystarczyło tylko pomachać. Nie zdecydowałem się. I dobrze. Przeszedłem całą trasę. I teraz mogę powiedzieć, że to naprawdę niesamowite przeżycie. A potem miałem moment wątpliwości już bardzo blisko, przy kościele franciszkanów. Wydawało mi się, że nie zrobię już ani kroku. Powoli, powoli i dało się ruszyć z miejsca* - zwierza się jeden z mężczyzn. - *Z każdym krokiem było jednak coraz trudniej. Wszystko człowieka boli. Ale dzisiaj to nic, jutro dopiero poczujemy każdy mięsień* - dodaje inny. Uczestnicy wymieniają się uwagami dotyczącymi trasy i przeżyć, choć te duchowe - które trudno często oddać w słowach - zostawiają raczej dla siebie. Ale są też porady na temat tego, jak zmniejszyć ból. - *Ja już nawet nie wiem, czy mam nogi czy nie* - stwierdza z radością kolejna uczestniczka, która akurat w tym momencie przyszła do kościelnej salki, gdzie czekał poczęstunek.

Czy było warto wyruszyć na EDK? Podjąć wyzwanie, które wiąże się z wyrzeczeniami i bólem? Każda z pytanym osób odpowiada bez zastanowienia: „warto”. Wielu umawia się już na przyszły rok.

LIDIA SOKOWICZ

# Ekstrema



„Najtrudniejszy...  
snu. (...) Poza  
i mam...  
42-letni Krys...  
momenty zwą...  
uczestników...  
A mimo to...  
trasę zdecydo...  
z nich nie ukon...







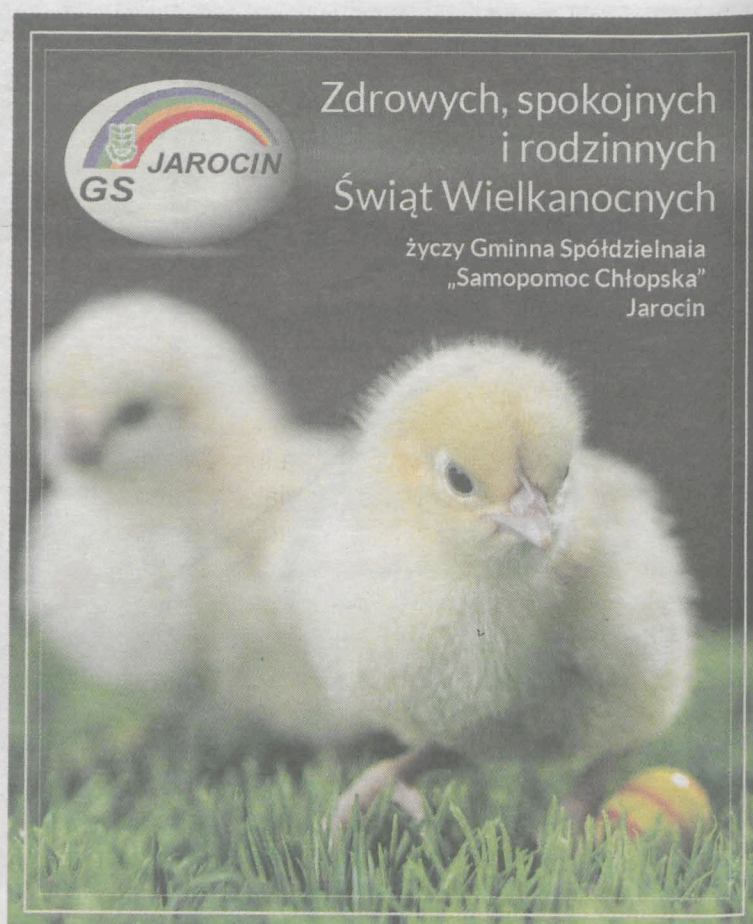
**OSM JAROCIN**

**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W JAROCINIE**

OSM w Jarocinie, ul. Wrocławska 53,  
tel. (62) 747-35-77,  
747-25-78, 747-24-59  
e-mail: handel@osm-jarocin.pl,  
www.osm-jarocin.pl

Ciepłych i pełnych radości  
**Świąt Wielkiej Nocy,**  
a także wielu radości  
i satysfakcji w życiu  
zawodowym i prywatnym.

życzy Rada Nadzorcza  
i Zarząd Okręgowej Spółdzielni  
Mleczarskiej w Jarocinie



**JAROCIN GS**

Zdrowych, spokojnych  
i rodzinnych  
**Świąt Wielkanocnych**

życzy Gminna Spółdzielnia  
„Samopomoc Chłopska”  
Jarocin



**Nawrot**  
P.U.H. NAWROT Sp. z o.o.

P.U.H. NAWROT SP. Z O.O.

**HURTOWNIE MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
Żerków 63-210, ul. Jarocińska 35, tel. 62 740 13 65, 535 605 710  
Budy 55, 63-708 Rozdrażew, tel. 62 584 60 28, 691 913 381  
USŁUGI BUDOWLANE tel. 602 505 710

**RESTAURACJA „NA SKARPIE”**  
Żerków 63-210, ul. Jarocińska 35B, tel. 62 740 13 65, 691 913 377,  
609 000 257 ( manager restauracji)

**PRODUKCJA OPAKOWAŃ TEKSTUROWYCH**  
Budy 55, 63-708 Rozdrażew, tel. 62 584 60 28, 691 913 376

**PRZETWÓRSTWO DREWNA SP. Z O.O.**  
Budy 55, 63-708 Rozdrażew, tel. 691 913 376

*Wesołych Świąt Wielkanocnych*



**Salon Mebowy**  
Ul Szubianki, 19 Jarocin

**MEBLE JAROCIN**

*Wesołych Świąt*

- Najlepsze ceny mebli • Dostawa do domu gratis
- Szybki termin realizacji zamówień
- Ceny producenta • Meble na wymiar

Tel: 663 042 780 [www.meble-jarocin.com](http://www.meble-jarocin.com)



Z okazji Świąt Wielkanocnych  
życzę Państwu, aby blask prawdy  
o Zmartwychwstaniu  
rozświetlał wszelkie  
mroki codzienności,  
a wiara w nowe życie  
napęłniała serca wszystkich  
radością i pokojem

**Tomasz Ławniczak**  
Poseł na Sejm RP



**PiS**

Niech Zmartwychwstały Chrystus  
przemienia smutek i zmęczenie  
w radość i nadzieję na nowe życie.

Błogosławionego czasu  
Świąt Wielkanocnych,  
wszelkiej pomyślności  
oraz rodzinnych spotkań

życzy  
**dr Jan Mosiński**  
Sekretarz Stanu  
Członek Komisji Weryfikacyjnej

**JAN MOSIŃSKI**  
Poseł na Sejm RP

Zapraszam do kontaktu:  
Biuro Poselskie Jana Mosińskiego,  
Posła na Sejm RP,  
ul. Zamkowa 18-20, 62-800 Kalisz  
[www.janmosinski.com](http://www.janmosinski.com)  
[jan.mosinski@sejm.pl](mailto:jan.mosinski@sejm.pl)  
[jan.mosinski.kalisz@op.pl](mailto:jan.mosinski.kalisz@op.pl)



# Biała parzona na wielkanocnym stole

Biała kiełbasa kojarzy się - jak żadna inna - z Wielkanocą. Wędliniarze mawiają, że świąteczny stół bez niej, to jak „ryba bez głowy”. Surowa jest lekko różowa, ale po sparzeniu powinna być szara. Kolor różowawy po sparzeniu świadczy o dodaniu do kiełbasy środków konserwujących, zwłaszcza soli peklującej. Dobra „biała” po sparzeniu będzie krucha i soczysta - nie twarda, a mięso i przyprawy powinny być solidnie wyczuwalne. Najczęściej kiełbasa podawana jest w żurku. Jako samodzielne danie najczęściej jada się ją z chrzanem. Tradycyjnie powinna znaleźć się także w koszyczku wielkanocnym.

OGŁOSZENIA



WARSZTAT  
ROKU 2016

## BS Sopniewski

Jarocin, ul. Wybudowana 59  
tel. (62) 747-82-82  
www.sopniewski.com



Wesołych  
Świąt



Wszystko czego potrzebuje Twoje auto



## Kiełbasiano-grzybowy miks

### Składniki:

- ok. 1 kg parzonej białej kiełbasy (najlepiej cienkiej)
- ok. 0,5 kg grzybów (najlepiej leśnych lub shii-take, ale mogą też być pieczarki)
- 5 łyżek oleju
- po 2 gałązki świeżego rozmarynu, tymianku, oregano, bazylii i majeranku (ewentualnie suszonego)
- 1/2 łyżeczki mielonego czarnego pieprzu
- 2-3 ząbki czosnku
- 3 cebule

**Wykonanie:** Kiełbasę nacinam lub kroję na kilkucentymetrowe kawałki. Na oleju podsmażam cebulę, grzyby, zioła i ząbki czosnku. Do wysmarowanego oliwą naczynia żaroodpornego wkładam kiełbasę i cebulę z grzybami. Piekę w nagrzanym piekarniku ok. 30-40 minut, aż kiełbasa ładnie się przyrumieni. Podaję ze świeżym pieczywem.



## Zapiekana z cydrem

### Składniki:

- 0,5 kg kiełbasy białej parzonej
- 1 szklanka cydru
- 1 duża cebula
- 2 jabłka
- 2 ząbki czosnku
- liść laurowy, majeranek, rozmaryn, sól, pieprz
- 2 łyżki smalcu

**Wykonanie:** Cebulę, czosnek i obrane jabłka kroję w drobną kostkę, po czym smażę na smalcu do zrumienienia. Wykładam to na dno naczynia żaroodpornego. Dokładam liście laurowe, ponakłuwaną widelcem lub wykałaczką kiełbasę. Wszystko polewam cydrem, posypuję majerankiem i rozmarynem oraz solą i pieprzem. Zapiekam około 40 minut w 180°C. Podaję na ugotowanej kiszzonej kapuście, ze świeżym pieczywem.



## Z żurawiną

### Składniki:

- 4 kawałki kiełbasy
- 1 łyżka masta
- plastry surowego wędzonego boczku
- dżem żurawinowy
- sól i pieprz
- rozmaryn

**Wykonanie:** kiełbasę kroję na kilkucentymetrowe kawałki. Plastry boczku smaruję dżemem żurawinowym. Zawijam w to kiełbasę i spinam wykałaczką. Zapiekam w piekarniku na złoty kolor w 180°C. Podaję na ciepło z chrzanem i żurawiną.



## Z pieczonymi ziemniakami i rozmarynem

### Składniki:

- 1 kg surowej białej kiełbasy
- 2 cebule
- 1/4 szklanki białego wina lub piwa
- 3 łyżki musztardy francuskiej (ziarnistej)
- 2 łyżki sosu sojowego
- 1 łyżeczka miodu
- 1 łyżeczka suszonego majeranku
- gałązka rozmarynu najlepiej świeżego
- 1/4 łyżeczki zmielonego pieprzu

**Wykonanie:** Do naczynia żaroodpornego wkładam kiełbasę i pokrojoną w plasterki cebulę. Wino lub piwo, musztardę, sos sojowy, miód, majeranek, listki rozmarynu i zmielony pieprz mieszam na jednolitą masę. Polewam nią kiełbasę. Zapiekam przez 60 minut - najpierw pod przykryciem, a ostatnie 20 minut bez zapiekając kiełbasę na złoty kolor. Podaję z pieczonymi ziemniakami.

## Żurek tradycyjny

### Składniki:

- 1 litr wywaru z włoszczyzny
- 1 szklanka zakwasu
- 20 dag białej kiełbasy
- 10 dag boczku wędzonego
- 1 cebula
- 3 ząbki czosnku
- 1 łyżka tłuszczu
- 1 łyżka maki
- liść laurowy
- ziele angielskie
- sól
- pieprz
- majeranek

### Składniki na zakwas:

- 2 szklanki żytniej mąki
- skórka razowego chleba
- 2 ząbki czosnku

**Wykonanie:** Przygotowuję zakwas na żur: w kamionkowym naczyniu lub szklanym stoju zalewam wrzątkiem 2 szklanki mąki, tak aby powstało rzadkie ciasto. Gdy ostygnie dodaję 1 litr przegotowanej letniej wody, skórkę razowego chleba i rozrarty czosnek. Przykrywam gazą, odstawiam na trzy dni w ciepłe miejsce. Do przygotowania tradycyjnych żureków można też użyć gotowych już zakwasów w butelkach dostępnych w większości sklepów spożywczych.

Kiełbasę, boczek i cebulę kroję w kostkę. Razem z tłuszczem i rozrartym czosnkiem podsmażam. Dodaję do wywaru. Wlewam zakwas i razem z majerankiem i przyprawami chwilę gotuję. Mąkę mieszam z wodą i zaciągam żurek. Doprawiam do smaku. Można dodać śmietanę i posiekaną pietruszkę. Podaję z ugotowanym na twardo jajkiem.



OGŁOSZENIE

Zdrowych, pogodnych  
Świąt Wielkanocnych,  
pełnych wiary, nadziei i miłości.  
Radosnego, wiosennego  
nastroju, serdecznych  
spotkań w gronie rodziny  
i wesołego Alleluja.

Z.P.H.U. Zuzanna Barczak  
FIRMA CUKIERNICZA

Potarzyca, ul. Spółdzielcza 15, 63-200 Jarocin tel.: (62) 740-46-85, www.cukierniabarczak.pl

AGAT  
JAROCIN

OFICJALNY DYSTRYBUTOR LODÓW



ponad 25 lat tradycji

Zdrowych, Pogodnych  
Świąt Wielkanocnych,  
przepchniętych wiarą, nadzieją  
i miłością.

Agat Hurtownia Lodów  
i Mrożonek S. Stachowiak  
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 173,  
tel. 723 333 035,  
726 333 666

## Zabawa dla najmłodszych

Na zbliżające się święta proponujemy zabawę dla najmłodszych. Wystarczy pokolorować lub ozdobić kolorowankę dowolną techniką i wystać ją bądź dostarczyć osobiście na adres: „Gazeta Jarocińska”, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin (z dopiskiem KOLOROWANKA) w nieprzekraczalnym terminie do 12 kwietnia 2018 r. Dla autorów najciekawszych prac mamy atrakcyjne nagrody.

..... lat:.....

Imię i nazwisko, wiek

.....

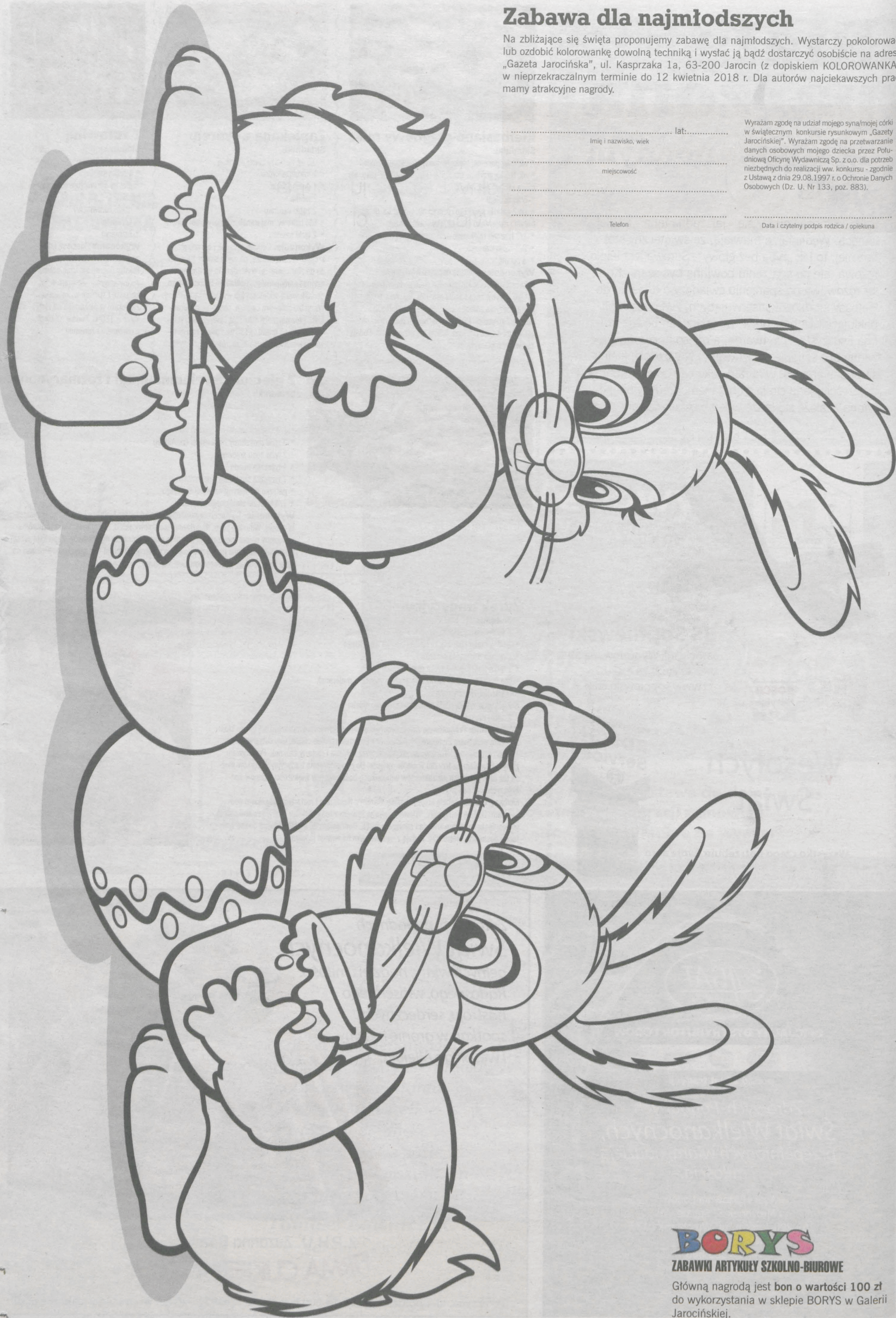
miejsowość

.....

Telefon

Wyrażam zgodę na udział mojego syna/mojej córki w świątecznym konkursie rysunkowym „Gazety Jarocińskiej”. Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych mojego dziecka przez Południową Oficynę Wydawniczą Sp. z o.o. dla potrzeb niezbędnych do realizacji ww. konkursu - zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 883).

.....  
Data i czytelny podpis rodzica / opiekuna



**BORYS**

ZABAWKI ARTYKUŁY SZKOLNO-BIUROWE

Główną nagrodą jest bon o wartości 100 zł do wykorzystania w sklepie BORYS w Galerii Jarocińskiej.

**MAHLE**

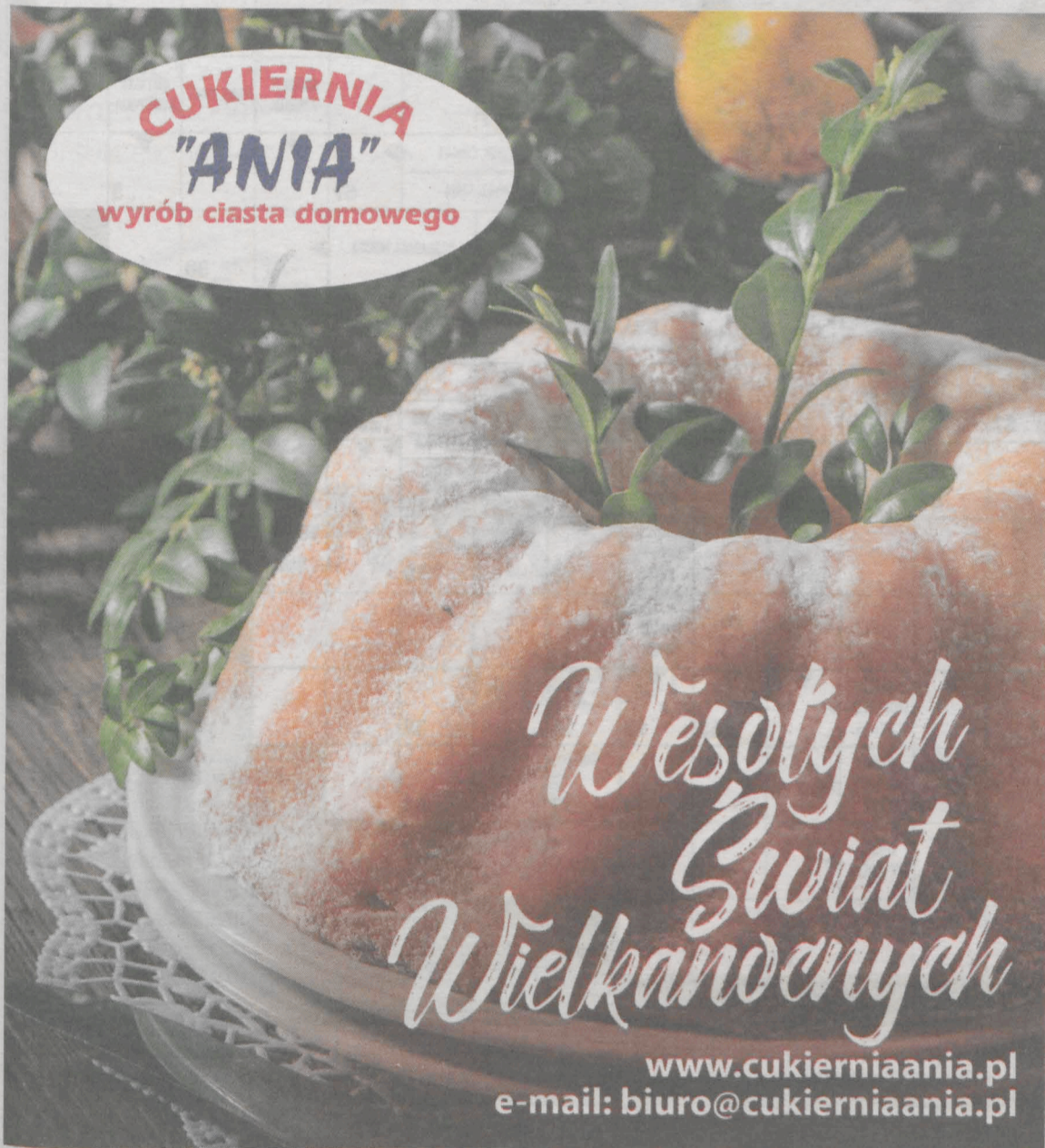
*Driven by performance*

**Życzymy Państwu**

wesołych, pełnych spokoju i ciepła  
Świąt Wielkanocnych.

Niech świąteczny czas obfituje  
w pogodne, radosne i szczęśliwe  
momenty spędzone w gronie  
rodziny i przyjaciół.

Zarząd i Pracownicy  
MAHLE Polska

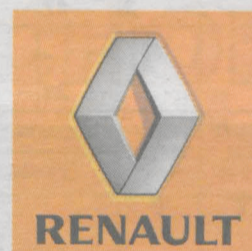


**CUKIERNIA  
"ANIA"**  
wyrób ciasta domowego

*Wesołych  
Świąt  
Wielkanocnych*

www.cukierniaania.pl  
e-mail: biuro@cukierniaania.pl

**Zapraszamy do naszych sklepów  
w Jarocinie, Pleszewie i Krotoszynie**



ABIS Firma Motoryzacyjna s.c.  
Irena i Bogdan Spochacz

ul. Wrzesińska 30/27  
63-000 Środa Wlkp.

Telefon: 061/285-28-42  
Fax: 061/285-28-42

www.renault.spochacz.pl

e-mail: biuro@renault.spochacz.pl



*Zdrowych i spokojnych  
Świąt Wielkanocnych*

w imieniu całego zespołu  
życzą Irena i Bogdan Spochacz

Auto Salon Serwis Bogdan Spochacz  
ul. Wrzesińska 27/30,

63-000 Środa Wielkopolska  
tel./fax 61-285-80-10, kom. 602720 921

kfigaj.spochacz@peugeot.com.pl

www.spochacz.peugeot.com.pl



**PEUGEOT**

# Krzyżówka

# wielkanocna

Clues include: PAPUGA Z RODZINY NESTORÓW, KUREK, ZAWÓR, LISTWA CIESIELSKA, CZĘŚĆ SPEKTAKLU, DEUGIE, STOJĄCE LUSTRO, WŁADCA, MONARCHA, STOS ATOMOWY, PODŁOŻE, BÓR, KHEJA, NACZYNIĘ Z UCHEM, ŻYJE Z JAŁMUŻNY, IMIĘ ZEŃSKIE (23 XII), PUSTYNIJA W CHILE, NACZYNIĘ KRWIWODSHE HISZPAŃSKI JAŃ, CZĘŚĆ KWADRATU, MIASTO W INDIACH, SPĘWA DREWNO; FLISAK, CZASZA, KOLEGA BOSMANA, JEDN. ILOŚCI CIEPŁA, KREWIAK PSA, TAJNIEC TOWARZYSKI, ZAMEK W LONDYNIE, MIASTO NA HONSIU, MIASTO NAD MARIUSZĄ, OPAKOWANIE MASCY, MAŻ SAWY, STYL PEŁWACI, WSPANIAŁA CECHA, UBIÓR KOSMOHAUTY, ROSYJSKIE IMIĘ MĘSKIE, SRODKA NA PĄTYKU, BÓR, KOREK PO PIWIE, HALA SPORTOWA W WARSZAWIE, PED DO SADZENIA, SZTAB MACZELNEGO DOWÓDCY, ODEJAM W RELIGII, LORD, SZTUKA WITKACEGO, GATUNEK HERBATY, LODOWA TAFLA NA WODZIE, DOPISEK NA RECEPCIE, BIBLIJNY OJCIEC JAKUBA, OFICER JANCZARÓW, MŁODSZY OD DAMY, NP. „ILIADA”, WTWÓR LITERACKI, POSTAĆ MODŁĄCA SIĘ, PIWA W AKWARIUM, PREZYDENT TURCJI W LATACH 1950-60, GROZI CHOREMU SERCU, POPULARNY KOMPUTER, DAWNIEJ FAJKA, ZACZNIK, EDUARD, FRANC. MALARZ, DEŁGOWIECZY CZŁOWIEK, BABIL, BÓG BURZY, BEZKRESNA PRZESTRZEŃ, W PARZE Z IGREKIEM, OKRES DZIEJÓW, PRZEDSTAWIENIE DOKUMENTÓW, PIĘKNA LUB BRZYDKA, NA CZELE SZKOLY WYŻSZEJ, SREBRZYSTY METAL, LAT 55, WŚRÓD STUDENTÓW FILOLOGII, TALERZYK LITURGICZNY, MIĘSO WOŁOWE, SIEPIAK CERKWIENNY, KUREK, CYNGIEL, MIASTO W IRANIE, POKÓJ-SZAFKA, DAWNY HANDLARZ OROZOWY, POCHYŁA POWIERZCHNIA, STÓG SIANA PRYKRYTY DĄSZKIM, KRZEW NA NARKOTYK, ROZGADANA PAPUGA, ELEKTRODA TRANZYTOROWA, TRUM, RZESZA, BURKA Z PAPIERU DO PAPIEROSÓW, NAPAN, WYCIĄG, HALICKO-WOLEŃSKA, PANORAMA MIASTA, W SKRADZIE POCIĄGU, W GRECKIM ALEFABECIE, GARNUSZEK Z USZKIEM, TYTUŁ MUSSOLINIEGO, RODZAJ SKLEPU, FORMA MONOPOLU, DORADCA PRAMA, WORECZEK NA PIENIADZE, Z JĄDREM, DUCHOWNY

► Litery z pól ponumerowanych od 1 do 112 utworzą rozwiązanie krzyżówki. Prosimy je przestać lub dostarczyć do 12 kwietnia, na kartkach pocztowych wraz z naklejonym kuponem, na adres redakcji „Gazety Jarocińskiej”, 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a. Trzy osoby spośród tych, które prawidłowo rozwiążą naszą krzyżówkę, otrzymają odpowiednio: 100 zł, 30 zł oraz kubek.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76
77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112		

**KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA**  
GAZETA Jarocińska

**AUTO SZYBY**  
**SPRZEDAŻ, MONTAŻ**  
 OSOBOWE CIEŻAROWE DOSTAWCZE  
 DOJAZD DO KLIENTA  
 naprawa odprysków  
**Pleszew, ul. Kubackiego 55**  
**Tel. 660-252-097**

**OKNOSTYL**  
 K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.  
 Producent okien PVC  
 aluplast WINK HAUS **RATY!!!**  
**Oferujemy:**  
 ■ okna, drzwi  
 ■ rolety, moskitiery  
 ■ bramy, parapety  
 ■ drzwi wew. i zew.  
**NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW**  
 Szybki termin realizacji zamówienia!!!  
 63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)  
 tel. (65) 572 08 30  
 kom. 603 803 866, 691 709 405

**PROMOCJA NA SPRZEDAŻ**  
**DREWNA OPAŁOWEGO**  
 Do wyczerpania zapasów  
**STANOS Sp. z o.o.**  
 Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin  
 tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

**Kurtki ze skóry**  
**WIOSENNA PROMOCJA**  
 -10% na wszystkie płaszcze i kurtki ze skóry  
 ■ Nowe wzory  
 ■ Damskie, męskie, młodzieżowe  
 ■ Gotowe oraz na miarę  
 ■ Ceny producenta  
**REGENERACJA KOLORÓW I NAPRAWA**  
**Jarocin, ul. Wrocławska 43**  
**608 305 290**

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery**  
 Najniższe **GENY**  
 Różne wymiary  
 Dogodne **RATY**  
 Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ  
**www.konstal-garaze.pl**  
 61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644  
 65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00  
 sobota 8.00 - 14.00  
**AUTO SZYBY**  
 DOJAZD DO KLIENTA  
**SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA**  
**Tel. 607 560 682**  
 Pleszew, ul. Podgórna 21

**PŁYTKI CERAMICZNE**  
 duży wybór!  
**MAC MET S.C.**  
**JAROCIN, ul. Leszczyce 15**  
**Oferujemy**  
 - płytki ceramiczne  
 - gresy  
 - kamień naturalny,  
 - imitacje piaskowca  
**oraz**  
 - kabiny, wanny  
 - ceramika sanitarna  
 - systemy podtynekowe  
 - meble łazienkowe  
 - panele podłogowe  
**509 213 709, 62 747 32 01**  
 macmetsklep@wp.pl  
 www.mac-met.com.pl

Pełnych radości, pokoju Świąt Wielkiej Nocy oraz wiele pomyślności i sukcesów Życzy Państwu



**SGB** Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni  
 Liczysz się dla nas

Biuro Turystyczne OskarDominowo  
**CHORWACJA**  
**WYSPA KRK**  
 29 kwietnia - 5 maja 2018 r.  
 Vrbanj - Jurandvor - Opatija - Rijeka - Plijeće - Fisch Picie  
 Ofiarowań wieczór z muzyką  
 Weekend majowy  
 Promocyjna cena !!!  
 Biuro Turystyczne OskarDominowo, www.oskar-dominowo.pl, tel. 601 86 37 37

**ZIELENIAK MANGO**  
 pdeca!  
 Wesołych Świąt



**JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 27, UL. WROCŁAWSKA 36A, OS. KONSTYTUCJI 3 MAJA 13/B**

**seler** 1,90 zł/kg  
**mandarynki** 2,90 zł/kg  
**ogórek kiszony luz** 3,90 zł/kg



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. w Jarocinie  
przyjmuje zapisy kandydatów

**DO NAUKI ZAWODU**  
w roku szkolnym 2018/2019 w zawodach:

**operator  
obrabiaerek  
skrawających**

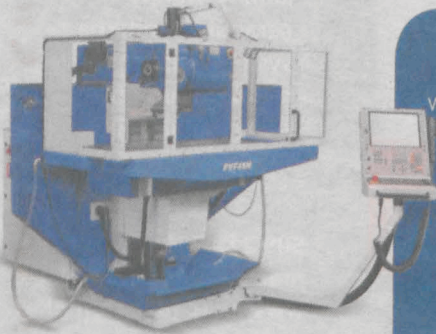
**mechanik  
- monter  
maszyn  
i urządzeń**

Cykl kształcenia 3-letni



Firma gwarantuje:

- praktyczną naukę zawodu
- wynagrodzenie za każdy miesiąc nauki wg obowiązujących przepisów
- dokończanie w ZSP Nr 2 w Jarocinie
- zatrudnienie po ukończeniu nauki zawodu



Zgłoszenia przyjmuje  
Dział Personalny Spółki  
w Jarocinie, ul. Zacisza 14.  
Dodatkowe informacje  
można uzyskać  
pod nr telefonu:  
62) 747-26-01 wew. 327,  
511 764 631  
lub e-mail:  
kadry@jafo.com.pl



**PRZEWOZY**

BUS 8+1 osób  
Jarocin i okolica  
Kraj i zagranica

Tel. 609217524

SERWIS • KOMIS • CZĘŚCI  
**MOTOSTODOŁA**

Motocykle  
Skutery  
Quady

Życzymy  
Wesołych Świąt  
Wielkanocnych



Ul. Floriańska 4a, tel. 604 625 768, 698 625 572  
63-720 Koźmin Wlkp. e-mail: motostodola.kaczmarek@wp.pl

**HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW**



kom. 601 42 42 42 | www.ochman.pl

Wesołych  
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH



ABONAMENT

NOWA OFERTA



TYLKO  
**30**  
zł/mies.

ROZMOWY  
SMS-Y  
MMS-Y  
DO WSZYSTKICH  
**BEZ  
LIMITU**

**2 GB**  
INTERNETU

W UNII JAK  
W DOMU

**Wszystko bez limitu  
i Internet do tego.  
Już od 30 zł!**

3 nowe taryfy, proste jak bagietka

PLUS.PL


Dotyczy wybranych wariantów ofert. Szczegóły w regulaminie promocji „PLUS. Tylko SIM” na plus.pl

plus

Przyjdź i sprawdź!

Jarocin

ul. Wrocławska 22

**SKUP BYDŁA RZEŹNEGO**  
**SKUP BYDŁA NA UBÓJ Z KONIECZNOŚCI**  
  
 GOTÓWKA LUB PRZELEW  
**tel. 664 499 683**

**SKUP MACIOR, KNURÓW I TUCZNIKÓW**  
*Szybki przelew*  
  
 tel. 691 744 453  
 (65) 572-29-54  
**DOBRA CENA**

**SKUP macior, knurów, tuczników i bydła**  
**ATRAKCYJNA CENA**  
 gotówka, szybki przelew  
  
**Tel. 880 203 189**

Pakostaw/k Rawicza, ul. 22 Stycznia 2  
 **724 087 089**  
 www.rogofarm.pl  
  
**ROGOFARM**  
 SPRZEDAŻ CIELĄT  
**SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA CIELĄT KRAJOWYCH**  
 Sprzedaż odbywa się co środę  


  
**hermes**  
 SKUP BYDŁA  
  
 Skup byków, krów, jałówek  
 Bydło 24h  
**GOTÓWKA**  
**Tel. 882 749 366**

**SPRZEDAM**  
  
 BYCZKI I JAŁÓWKI RAS MIĘSNYCH  
 oraz KRZYŻÓWKI RAS MIĘSNYCH RÓWNIEŻ NCB I HF  
 transport w cenie  
**601-057-112, 65 571-02-03**

  
**SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT**  
  
 SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
 MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU  
**Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997**  
 CIELĘTA TYLKO Z POLSKICH HODOWLI

**TRANS PLON OLEJNICZAK**  
 ► SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH I KONSUMPCYJNYCH  
 ► SKUP KUKURYDZY I RZEPAKU  
 odbiór własnym transportem (ilość 25 ton)  
 ► Usługi rolnicze m. in.: siew kukurydzy oraz buraków cukrowych  
 ► Usługi transportowe  
**Kontakt: 730-730-720**

**SKUP JAŁOWIC CIELNYCH**  
 HODOWLANYCH I UŻYTKOWYCH OD 7. MIESIĄCA CIELNOŚCI  
 Przedsiębiorstwo „BIS”  
 65 57 38 631, 65 57 27 336  
 poniedziałek - piątek  
 8.00 - 14.00

  
**Ubojnia Gola**  
**SKUP BYDŁA RZEŹNEGO**  
**OFERUJEMY TAKŻE UBÓJ Z KONIECZNOŚCI**  
**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!**  
 tel kom. 517 955 207  
 oraz 517 955 204  
 tel. do biura: 65 572 50 07

  
**SKUP BYDŁA**  
**SPRZEDAŻ CIELĄT**  
 • UBÓJ Z KONIECZNOŚCI  
**883 993 179**

**UTYLIZANCJA DEMONTAŻ**  
  
**UWAGA! ZAWIERA AZBEST!**  
 Wdychanie pyłu azbestowego stanowi niebezpieczeństwo dla zdrowia  
 Postępuj zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy  
**723 888 111**

**SKUP BYDŁA RZEŹNEGO**  
  
 Zapraszamy do współpracy  
**Tel. 663 702 238**  
**723 424 376**

**KWALIFIKOWANA SZKOŁKA TRUSKAWEK**  
**Idzikowscy**, 63-200 Jarocin,  
 ul. Ługi 2a, tel./fax 62 747 45 30,  
 507 586 559  
 www.truskawka-idzikowski.pl  
*poleca*  
 sadzonki truskawek kilku odmian:  
 HONEOYE, ELSANTA, DUKAT,  
 SENG SENGANA  
 zielone  
 frigo

**SPRZEDAŻ MIĘSNYCH byczków i jałówek**  
  
 • waga zwierząt 200 - 300 kg  
 • bydło czystorasowe i krzyżówki ras  
 • transport w cenie zakupu  
 • możliwość kredytowania zakupu  
**KONRAD 600-020-203**

  
**MAG-BULL**  
 Magnuszewice 91A, 63-220 Kotlin  
 tel. 721 102 689  
**SPRZEDAŻ CIELĄT**  
  
**DUŻY WYBÓR NISKA CENA**

**DANPOL ZDZIECHOWA**  
 od wielu lat na rynku  
**NAJWYŻSZE CENY macior i knurów**  
 ZADZWOŃ I PORÓWNAJ CENĘ  
 **608 439 125**  
**609 218 648**

**SKUP BYDŁA RZEŹNEGO HODOWLANEGO TAKŻE POURAZOWEGO**  
 ▪ RZETELNE ROZLICZENIE  
 ▪ WŁASNY TRANSPORT  
 ▪ SZYBKI ODBIÓR  
 ▪ ZAŁATWIANIE WSZYSTKICH SPRAW Z ARIMR  
 ▪ PŁATNOŚĆ NATYCHMIASTOWA  
  
**TEL. 609-315-929**

  
**MAK SKUP BYDŁA**  
 Szybki odbiór  
 Płatność gotówką  
**Tel. 570-101-903**

**wiescirolnicze.pl**  
 portal dla rolników  
  
 Aktualne ceny żywca  
 Ceny owoców i warzyw  
 Uprawa roślin  
 Hodowla zwierząt  
 Wszystko o środkach unijnych  
 Nowości techniczne  
 REKLAMUJ SIĘ NA PORTALU! » reklama@wiescirolnicze.pl













## Wielkanocne babeczki waniliowe

Joanna Szatkowska, Jarocin

**Składniki:**  
2 szklanki mąki  
2 łyżeczki proszku do pieczenia  
0,5 szklanki cukru  
2 łyżeczki cukru waniliowego  
3 jajka  
0,5 szklanki oleju  
1 szklanka mleka

**Przygotowanie:** Suche składniki mieszamy razem w misce. Jajka, olej oraz mleko dodajemy do masy i dokładnie mieszamy. Nastawiamy piekarnik na temperaturę 180 stopni. Metalową formę do muffinek wykładamy papierowymi papilotkami. Jeśli nie mamy papilotek, foremki możemy wysmarować masłem i wysypać bułką tartą lub zrobić je samemu z kawałków papieru do pieczenia.



## Babka piaskowa z uśmiechem

Jadwiga Wyrwas, Jarocin

**Składniki:**  
25 dag margaryny  
4 jajka  
1 szklanka cukru  
1 szklanka mąki pszennej  
3/4 szklanki mąki ziemniaczanej  
1,5 łyżeczki proszku do pieczenia  
aromat waniliowy  
cukier puder do posypania

**Przygotowanie:** Margarynę (może być również masło) rozpuścić w garnku na małym ogniu, uważając, aby się nie przypaliło i nie zaczęło gotować. Ostudzić. Jajka utrzeć z cukrem na puszysty krem. Dodać obie mąki wymieszane z proszkiem do pieczenia. Dokładnie wymieszać, można zmiksować. Następnie dodać aromat waniliowy i wymieszać. Na koniec dodać rozpuszczoną margarynę, powoli wlewać cały czas mieszając, aby w cieście nie porobiły się grudki mąki. Foremkę na babkę wysmarować margaryną i wysypać bułką tartą. Przełożyć łyżką ciasto, wyrównać powierzchnię. Babkę piaskową piec 1 godzinę w temperaturze 175 stopni. Przystudzić, wyjąć z formy i posypać przez siteczko cukrem pudrem. Cały czas się uśmiechajmy!



## Babka bananowa

Karolina Kędzióra, Golina

**Składniki:**  
3 banany (duże, dojrzałe)  
3 jajka  
1,5 szklanki mąki  
3/4 szklanki oleju  
3 szklanki mąki  
1,5 łyżeczki sody



**Przygotowanie:** Jajka ubić i stopniowo dodawać cukier. Banany zmiksować, w moim przypadku - blenderem. Następnie do masy jajecznej dodajemy banany, olej i dokładnie mieszamy. Mąkę zmieszać z sodą i dodać do reszty. Znowu mieszamy. Pieczemy około 60 minut w temperaturze 160-170 stopni.

# „Baba nie z tej ziemi!” rozstrzygnięta

W ubiegłym tygodniu ogłosiliśmy konkurs na wykonanie i przepis na oryginalną, nietypową babkę wielkanocną. Poniżej publikujemy nadesłane receptury. Główne nagrody, kosze pełne niespodzianek, ufundowane przez sklep „Lewiatan” z Jaraczewa trafią do Jadwigi Wyrwas i Marty Budasz. Pozostałe panie otrzymają od nas kubki „Gazety Jarocińskiej”. Prosimy zgłosić się do sekretariatu redakcji na ul. Kasprzaka 1a w Jarocinie w godz. od 9.00 do 16.00 (uwaga! W piątek 30 marca redakcja będzie nieczynna).

(red)



## Babka majonezowa

Krystyna Szymkowiak, Jarocin

**Składniki:**  
4 łyżki majonezu  
1 opakowanie cukru wanilinowego  
1 łyżeczka proszku do pieczenia  
4 jajka  
0,75 szklanki cukru  
0,5 szklanki mąki ziemniaczanej  
0,5 szklanki mąki pszennej  
aromat cytrynowy (do smaku)

**Przygotowanie:** Piekarnik rozgrzej do 170 stopni. Białka ubij na sztywną pianę, dodaj cukier i nadal ubijaj do rozpuszczenia cukru. Dodaj cukier wanilinowy i żółtka. Połącz razem. Mąkę pszenną i mąkę ziemniaczaną przesiej z proszkiem do pieczenia. Do masy jajecznej dodawaj stopniowo mąkę i delikatnie wymieszaj. Dodaj majonez i aromat. Wymieszaj. Przełóż ciasto do formy i piecz około 40 minut we wcześniej nagrzanym piekarniku. Jeść tylko w towarzystwie damskim :)



## Babeczki czekoladowe

Wanda Mrozik, Jarocin

**Składniki:**  
150 g masła  
150 g czekolady (dowolnej, deserowej, mlecznej, białej lub gorzkiej)  
300 g mąki  
2 łyżeczki proszku do pieczenia  
1/2 łyżeczki sody oczyszczonej  
2 łyżki kakao  
1 łyżka kawy zbożowej lub kakao  
1 szklanka (190 g) cukru  
1 łyżka cukru wanilinowego lub 2 łyżeczki ekstraktu z wanilii  
2 duże jajka (L)  
170 ml mleka

**Przygotowanie:** Piekarnik nagrzać do 180 stopni. Formę na muffiny wyłożyć 12 papilotkami. Masło roztopić i ostudzić. Czekoladę pokroić na kawałeczki. Mąkę przesiać do miski razem z proszkiem do pieczenia, sodą, kakao, kawą zbożową. Jeszcze raz przesiać w celu dokładnego wymieszania składników. Dodać cukier, cukier wanilinowy, wymieszać, odstawić. Jajka zmiksować w drugiej misce razem z mlekiem i ekstraktem z wanilii (jeśli nie używaliśmy cukru wanilinowego). Teraz wszystkie składniki delikatnie łączymy za pomocą łyżki: do sypkich, przesianych składników dodajemy masę jajeczną i kilkakrotnie delikatnie mieszamy łyżką, dodajemy roztopione masło, a za chwilę posiekaną czekoladę. Mieszamy krótko (3 - 4 ruchy łyżką), ciasto ma być lekko grudkowate, ale surowa mąka nie powinna być widoczna. Masę wyłożyć do papilotek i wstawić do piekarnika. Piec przez około 25 minut, do czasu aż muffiny urosną, na wierzchu utworzy się skorupka, a wetknięty patyczek będzie suchy.



## Kwitnący Tulipan

Agnieszka Bryl, Jarocin

**Składniki:**  
6 jaj  
kostka margaryny  
1,5 szklanki cukru pudru  
2 szklanki mąki  
kisiel wiśniowy bez cukru  
2 łyżki wiórków kokosowych  
2 łyżki kakao  
6 łyżek oleju  
3 łyżki maku  
2 łyżeczki proszku do pieczenia

### Przygotowanie:

Białka oddzielamy od żółtek i ubijamy na sztywną pianę. Żółtka ucieramy z cukrem pudrem na puch, a następnie miksujemy z margaryną. Do masy jajecznej wlewamy olej i wysypujemy przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia. Dodajemy ubitą pianę, delikatnie mieszamy. Masę dzielimy na 4 części. Do jednej dodajemy wiórki kokosowe, do drugiej - kakao, do trzeciej - kisiel, a do czwartej - mak. Do formy wlewamy po kolei: warstwę kokosową, kakaową, z kisielom, a na końcu - z makiem. Piec ok. 60 minut w temperaturze 180 stopni. Po wystudzeniu posypać cukrem pudrem. Smacznego!



## Babka marchewkowa z orzechami polana białą czekoladą

Marta Budasz, Jarocin

**Składniki:**  
650 g marchewki (waga przed obraniem)  
0,75 szklanki cukru  
4 jajka  
180 ml oleju  
300 g mąki  
1 łyżeczka cynamonu  
1,5 łyżeczki proszku do pieczenia  
1 łyżeczka sody  
0,5 szklanki orzechów włoskich  
50 g gorzkiej zabawy  
**Polewa:**  
100 g białej czekolady

**Przygotowanie:** Marchew obrać i zetrzeć na małych oczkach. Przełożyć na sito i odsączyć z nadmiaru soku. Marchewkę zmiksować w misce razem z jajkami, olejem i cukrem, mąkę przesiać razem z proszkiem, sodą i cynamonem. Wymieszać krótko razem z masą marchewkową. Orzechy i gorzką czekoladę posiekać. Dodać do ciasta. Wymieszać delikatnie. Formę z kominem o średnicy 22 cm wysmarować masłem i posypać mąką. Wlać do niej ciasto. Piec około 1 h w temp. 180 st. C. Białą czekoladę roztopić i polać nią babkę. Na wierzchu posypać orzechami.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 1041

Hasło:  
„Nadmiar dobroci nie szkodzi.”

## NAGRODY OTRZYMUJĄ:

MARIA BIELAWSKA - Bieździadów (pizza)  
JAN FRANKOWIAK - Ludwinów (kubek)

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do redakcji (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a), w ciągu dwóch tygodni.